Nr. 276. Dnia 6 października. Niedziela. Dnia 24 września (6 października) 1889 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni pozsmodnie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedzielę i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Dziś: *N. M. P. Różańcowej.*	Wschód słońca o godzinie 6 minut 8.	Wschód księżyca o godzinie 5 minut 2 w.	Czwartek: Franciszka W.
Poniedz: Justyny P. M.	Zachód „ „ 5 „ 28.	Zachód „ „ 2 „ 22 r.	Piątek: Placydy P.
Wtorek: Brygidy W.	Długość dnia godzin.... 11 „ 20.	Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 1.	Sobota: Maksymiljana B.
Środa: Bogdana Opata.	Ubyło „ „ 5 „ 23.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 8 R.	Niedziela: Edwarda Króla.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 114

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Bronisława, jutro Rosławy.

Zgromadzenia: Kwartalne posiedzenie członków archikonfraternji literackiej. (Sala magistrata—11 zrana.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski — od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-Świat 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Konkursa: Konkurs strzelniczy. (Strzelnica warszawska, Nowy Świat 43—od 2—5-ej po południu.)

Teatra: Wielki: dziś „Katarzyna córka bandyty", jutro „Urjel Akosta";—Rozmaitości: dziś „Księżna Jerzowa" i „№ 36 i 37" (wznowienie), jutro „Ptzechodzień" i „Niespodzianki rozwodowe";— Nowy: dziś „Księżniczka Trebizondy", jutro „W ruinach". (7½ wieczorem.)

Teatrzyk „Féeries" na Długiej. (Przedstawienie o g. 7½ w.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 8539 kop. 74½. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 2-ej po południu.)

— Jutro, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) odprawiona zostanie druga nowenna do uroczystości św. Teresy.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

Na wschód.

Przed kilkoma tygodniami spotkaliśmy w niektórych pismach wzmianki, że warszawianin, p. Stanisław Connes, zakłada w Samarkandzie ajenturę handlową, przyczem z przedsiębiorstwa tego zapowiadano wprost imponujące dla przemysłu krajowego korzyści, zawładnięcie rynkami Azji i t. p.

Jest to w pewnym stopniu objaw zwykłego u nas bezkrytycznego optymizmu, który zepsuł już niejedną rzecz dobrą w założeniu, albowiem, budząc w początkach przesadzone nadzieje i oczekiwania, sprowadza następnie zniechęcenie i rozczarowanie tam nawet, gdzie wcale nie było racji po temu.

A gołosłownych zachwytów w sprawach podobnych unikać należy tem usilniej, że były już wypadki dość przykrych rozczarowań ludzi dobrej woli, którzy narazili się na zawód i nadużycie zaufania ze strony jednostek, występujących w roli pionierów handlu ze wschodem azjatyckim.

Zastrzeżenia te czyniąc, winniśmy stwierdzić, że nie są one bynajmiej skierowane przeciw przedsięwzięciu pana Connesa; owszem, tylko życzliwość, ale życzliwość powodowana przezornością, dyktuje nam uwagi, mające na celu li tylko dobro zamierzonego działania. Należy bowiem, przystępując do akcji, oceniać ją należytą miarą i stawiać we właściwem świetle, aby i osiągnięte owoce szacowane były następnie według racjonalnie pojętych oczekiwań.

Otóż, wedle naszych informacyj, sprawa ajentury handlowej w Samarkandzie przedstawia się w następujący sposób:

Oparty na referencjach pierwszorzędnej powagi pan St. Connes, który lat kilkanaście w Paryżu i Londynie pracował w zakresie handlu z kolonjami, zwrócił się do naszego i do łódzkiego oddziału Towarzystwa przemysłu i handlu z żądaniem opieki dla swego planu i protekcję tę z całą gotowością otrzymał. Na tym już gruncie wszczęły się układy z najgłówniejszemi firmami produkcji wywozowej w kraju i doprowadziły rzeczywiście do zorganizowania akcji, która przedstawia się istotnie obiecująco, lecz zależy zarówno od umiejętnego brania się do rzeczy na miejscu w Azji, jak i od wytrwałego poparcia tych starań przez związane wspólnym interesem firmy oraz protegujące instytucje.

Historja handlu kolonjalnego uczy, że cezarowskie: *veni vidi, vici* nadzwyczaj rzadko, prawie nigdy nie praktykuje się tutaj. Ztąd powstało przysłowie angielskie które powiada: Należy probować, probować i jeszcze raz probować.

O ile mogliśmy przekonać się, pomyślne widoki ajentury samarkandskiej opierać można słusznie na tym fakcie, że zarówno inicjator i kierownik jej, jak uczestniczący fabrykanci rozumieją dobrze charakter i naturę interesu, a przeto wobec możliwych trudności, jakieby do zwalczenia stanęły, wytrwać będą umieli. Jasną albowiem jest rzeczą, iż pierwsze tego rodzaju przedsięwzięcie w stronach tak odległych i tak różnych warunkami miejscowemi, musi mieć przedewszystkiem charakter studjów specjalnych, a zarazem agitacji w celu nawiązania stosunków, które w pewnych wypadkach mogą wydawać rezultaty świetne, w innych mniej pomyślne. Teren to zresztą od konkurencji wcale nie wolny i trzeba będzie w gust i wymagania odbiorców doskonale utrafić, aby stosunki poczęte uczynić trwałemi.

W Europie zachodniej ministerja biorą tego rodzaju ajencje handlowe w opiekę, zaopatrują w specjalne rekomendacje do władz danego kraju, wogóle, czuwają nad ich losem. Pamiętał o tem warszawski odział Towarzystwa popierania przemysłu i zwrócił się do Petersburga z prośbą o udzielenie podobnej rekomendacji powstającej ajencji. Jest to niezbędne, chociażby tylko ze względu, że z czasem magazyny dojść mogą do rozmiarów poważnych, potrzebujących w kraju mało rozwiniętym wyjątkowej opieki dla samego bezpieczeństwa, nie mówiąc już o poparciu moralnem.

Jeszcze słowo o samej organizacji. Ajentura jest własnością współuczestniczących firm, które na utrzymanie jej i działalność płacą subwencję po rs. 400 rocznie. Zakres działania ajentury jest skierowany na pozyskanie klijenteli dla uczestników, ekspedycja zaś zamówionego towaru i przesyłka pieniędzy odbywać się ma wprost między fabrykantem a nabywcą. W ten sposób finansowe bezpieczeństwo fabrykanta nie jest od ajentury zależne, który to szczegół przedstawia jeszcze ten ważny wzgląd, iż usuwa z góry możliwość sporów pieniężnych między fabrykantem a ajenturą. Dotychczas zapisało się do

DANDYS.

TEMU LAT CZTERDZIEŚCI.

W owej epoce być dandysem znaczyło bardzo, bardzo wiele.

Nie każdy do tego tytułu mógł rościć pretensje. Trzeba było mieć na to duży majątek, piękne nazwisko, przy którem tytuł nigdy nie zawadzał, wspaniałą postawę, „wypolerowane", jak mówiono, maniery i pewien niezrównany odrębny szyk.

Nie dość na tem, trzeba było znać doskonale Paryż i to lepiej, niż Warszawę, trzeba było w nim spędzać sporo czasu i wydać kupę grosza. „Paryżomanja" dochodziła wtedy do swego zenitu powodzenia, nakazanego przez modę. Ubierano się po parysku, mówiono po francusku, wyrokowano o wszystkiem i wszędzie przez Paryż.

Paryż był *le mot d'ordre* młodzieńca, chcącego być dandysem. A dandysem chciał być każdy, ulegający wszechpotężnej paryżomanji.

Dandys był to wykwit elegancji, odwagi, brawury, dystyngowanych manier i niezrównanej donżuanerji. *Eugène de Bastignac* z sławnej wówczas powieści Balzaca *„le pire Goviot"*, niejednemu młodzikowi w głowie przewrócił.

Ulegając powszechnemu prądowi mody, wybrałem się i ja do Paryża, napominamy niejednokrotnie przez swą babkę, abym z stolicy nadsekwańskiej powrócił „wypolerowany" i ogładzony.

Wkrótce na „bulwarach" i w Louwrze byłem, jak a siebie, w towarzystwie kilkudziesięciu młodzieńców, powyrywanych z całego kraju, przebywających i tracących fortuny na paryskim bruku... Wszyscy mieliśmy jeden wielki cel i do niego dążąc, sypali złotem i rywalizowali między sobą w przyswajaniu sobie akcentu, szyku, dowcipu paryżaninów.

Każdy z nas chciał powrócić—dandysem! Każdy z nas usiłował być więcej paryżaninem, niż sami paryżanie. Znakomite typy, jak markiza de Villemer, hrabiego de Broglie, księcia de Valence, służyły nam za pierwowzory do naśladowania.

Nieraz umyślnie chodziliśmy na bulwary, aby widzieć, jak powozi swym dwukołowym wehikułem, lub jak siedzi na koniu ten lub ów, reprezentant złotej młodzieży stolicy świata. Nieraz w operze, godzinami śledziliśmy każde poruszenie tego lub owego donżuana, okrzyczanego przez świat i półświat za niezrównanego dandysa. A każdy z nas inny naśladował pierwowzór, ztąd każdy paryski dandys miał swego polskiego duplikata.

Wesołe to były czasy...

Pszenica w Gdańsku płaciła.

Nie żal i było stracić fortunę, jeżeli się miało powrócić do kraju dandysem i zaimponować całym szeregom młodzieży, nieznającej Paryża! Paryż—kto w tej epoce nie liczył lat dwudziestu i kilku, ten nie może sobie wytworzyć pojęcia o uroku i czarze tego słowa. W Paryżu zapoznałem się i zaprzyjaźniłem z mymi rodakami i sąsiadami, krewnymi i wybitnymi ówczesnej epoki młodzieńcami.

Z hrabią Alfredem, z Feliksem P. z Krakowa, z Arturem O. z Warszawy, z księciem Adamem i jeszcze kilku innymi tworzyli-śmy kółko w naszem kole. W pierszorzędnych restauracjach i kawiarniach znano nas, jak złamane szelągi. Bulwary, ani kolumnada pod Louvrem, ani lasek Buloński ani opera, bez nas by się nie obeszły.

A zdawało nam się, że cały Paryż na nas patrzy i z podziwem wykrzykuje:

— *En voilà des dandys!*

Tak o sobie tusząc, pędziliśmy bez upamiętania wesoły i hulaszczy żywot. Każdy z nas przekonanym był, iż jest pierwszym między dandysami dandysem.

Razu jednego przecież znaleźliśmy się w powszechnie wówczas znanem miejscu zabaw „la chaumière" zwanem. W wielkiej, oświeconej *a giorno* sali przypatrywaliśmy się tańcom. W gronie tancerzy zwracał wszystkich uwagę młody człowiek, ubrany z niesłychanym szykiem, tańczący niezrównanie szalenie, wesół, wściekle we wszystkiem szykowny.

Przypatrywaliśmy mu się z podziwem i zazdrością.

Był to bowiem przystojny młodzieniec, smukły jak trzcina, zwinny jak wąż, rosły i jak Apollo przystojny. Włosy jego fryzowane, czarne, spadały w symetrycznych puklach i otaczały bladą twarz o iskrzących i węglastych oczach, o małym hebanowym wąsiku, o djablo wyzywającym i odważnym wyrazie.

A ubranie jego prześcigało o cały miesiąc ostatnią paryską modę. Kapelusz, cylinder niski i u góry bardzo szeroki nasadził on na bakier, co, jeżeli było przesadnem, zwało się *à la diable*. Z oka nie spuszczał monokla, a końce jego krawatu, związanego z misternością *à la Bayron*, powiewały od każdego prądu powietrza.

Zaimponował nam niepospolicie.

udziału 36 firm fabrycznych z Warszawy, Łodzi, Tomaszowa, Zgierza, Częstochowy i Sosnowca. Jest to więc już poważna cyfra, która zdaje się zapewniać istnienie przedsięwzięciu.

Zauważyliśmy, że przy tak znacznej liczbie uczestników, opłacających po rs. 400, budżet ajentury jest dość wysoki; objaśniono nas atoli słusznie, że instytucja podobna kosztowniejszą jest w Samarkandzie, niż gdziebądź w Europie. Same biura i magazyny urządzić należy w sposób możliwie imponujący klijentom, bezpieczeństwo wymaga większej troski, ludzi zaś, udających się ztąd, wynagrodzić trzeba sowiciej, niż tu na miejscu.

Na tych więc podstawach niebawem wejdzie w życie nasza ajentura handlowa w Samarkandzie pod firmą: *Union des fabricants européens.*

Powtarzamy raz jeszcze: życząc jej najświetniejszego rozwoju, nie należy zgóry przesądzać w sukcesach, jakkolwiek bowiem wszystko przemawia za tem, że będą one rzeczywistemi, pamiętać trzeba, iż przesadne nadzieje szkodzą wytrwałości, stanowiącej w tych rzeczach podstawowy warunek powodzenia. *St. S.*

Nowy komentarz.

Dziennikarstwo nie zużywa u nas jeszcze wszystkich sił umysłowych. Są jeszcze pracownicy, opierający się całą siłą zawrotnemu jego wirowi i działający w związku z nim, lecz poza nim.

Pracownicy ci, zamiast efemeryd, tworzą dzieła; zamiast chleba piekarskiego, czerstwiejącego już po upływie jednej doby, wypiekają chleb żywota, którym karmić się będą wszyscy nietylko dziś, ale jutro i pojutrze.

Niewielu ich jest—są jednak...

Dowodem ich istnienia jest pojawianie się od czasu do czasu książek opracowanych gruntownie, wyczerpujących dany przedmiot i będących już nie wskazówką samą, lecz zarazem i wypełnieniem jakiejś społecznej lub naukowej potrzeby.

Do książek takich należy świeżo wydana „Wojna chocimska" przez Józefa Tretiaka.

Jest to, jak się zdaje, pierwsza praca historyczna autora, którego dotąd znaliśmy jedynie z dobrych studjów literackich. Występ to bardzo szczęśliwy; prawie świetnym nazwać go można.

Potrzeba chocimska miała szczęście do kronikarzy i poetów, nikt wszakże przed p. Tretiakiem nie dał nam jej pełnego obrazu.

A na materjałach do tego obrazu nie zbywa.

Djarjuszy, opisujących ten ważny wypadek, pełno. Jedne kreślone są przez świadków naocznych, inne z cudzych, świeżych relacyj. Prym trzyma tu klasyczne dzieło Jakóba Sobieskiego, który nakształt cezarowskiego *De bello gallico* pisze i wielkiemi głoskami wytłacza w Gdańsku: *Commentariorum Chotinensis belli libri tres.*

Tegoż autora djarjusz polski dla historyka ważniejszy, gdyż więcej szczegółów potocznych przytacza. Po nim idą: Petrycy, Wassenberg, Stanisław Kobierzycki, Jan hrabia z Ostroga, Prokop Zbigniewski, Stanisław Lubomirski i inni.

Naruszewicz w życiorysie Chodkiewicza i Maurycy hr. Dzieduszycki w rzadkiej już dziś książce „Krótki rys spraw lisowczyków" poświęcają sprawie tej obszerniejsze rozdziały.

Nareszcie wojna ta, pełna istotnie zarówno podniosłego, bohaterskiego nastroju, jak i plastycznego piękna, dostarcza natchnienia wielu poetom.

Tu pierwsze miejsce trzyma Wacław Potocki ze swą prawie epopeją, a właściwie: zręcznie i barwnie rymowaną kroniką wypadków wojennych, p. t. „Wojna chocimska" (przedrukowana w roku 1880-ym) w *Bibl. najcel. utworów*); Zimorowicz (Bartłomiej) pisze „Pamiątkę" i drukuje ją za świeża, bo już w roku 1623 im. Samuel ze Skorypna Twardowski poświęca wojnie chocimskiej sporo miejsca w swym „Władysławie". Sarbiewski czyni ją przedmiotem kilku łacińskich pieśni.

Z mniej głośnych lub niegłośnych zgoła: Bojanowski pisze „Naumachję chocimską", Piotr Napolski „Krwawego Marsa narodu sarmackiego", Jan Rudomina „Djarjusz prawdziwej ekspedycji przeciw Osmanowi odprawowanej".

Wielkie to i bohaterskie zdarzenie znajduje echo i u obcych. Poświęcają mu obszerne relacje nuncjusze papiescy, posłowie francuscy i weneccy, dziejopisowie tureccy.

Poeta iliryjski, Gonduliez, opiewa je w poemacie *Osman, spievanie vitezko.*

Nareszcie za bohaterski bardon chwyta Ignacy Krasicki i wygrywa na nim swą ckliwą i daleką od bohaterstwa „Wojnę chocimską".

Nawiasowo już tylko dodać wypada, że wojnę tę biorą za przedmiot do obrazów niektórzy z artystów, a między innymi Brandt poświęca jej wielkie płótno.

Ale wszystkie te prace są tylko cząstkowemi przedstawieniami faktu, który dopiero książka p. Tretiaka pokazuje nam w pełnem i wszechstronnem oświetleniu.

Jak sam autor w przedmowie objaśnia, chodziło mu nietylko „o rzetelne a żywe odmalowanie wypadków, które poezja i tradycja takim otoczyły blaskiem, ale i o to, aby w tym obrazie uwydatnić politykę na Wschodzie, tak zewnętrzną względem osmańskiego państwa i jego hołdowników tatarów, jak wewnętrzną".

Zadanie to wypełnił pan T. w całości i z powodzeniem.

W pracy swej, prócz materjałów znanych, posługiwał się i nieznanemi; prócz książek, korzystał z rękopisów, a pragnąc mieć przed oczyma obie strony obrazu, zaglądał też często do historyków tureckich (tłumaczonych przez Sękowskiego w „*Collectaneach*"), oraz do wysłańców zagranicznych, przebywających na dworze tureckim.

Źródeł widzi autor bardzo wiele. Należała do nich najpierw odwieczna nieprzyjaźń narodów muzułmańskich do chrześcjaństwa wogóle, następnie rozzuchwalenie tureczczyzny świeżym trjumfem pod Cecorą, potem zapalczywość młodego Osmana, który zapragnął wsławić się i unieśmiertelnić jakiemś wiekopomnem dziełem wojennem, wreszcie—pomijając powody drobniejsze—nigdy nieustające zatargi, wywoływane z jednej strony przez łupieztwo tatarów, z drugiej przez śmiałe i awanturnicze wyprawy zaporoskich „mołojców".

Turcy nie mieli zamiaru zawojować kraju w ścisłem znaczeniu; chcieli go tylko obezwładnić.

W poemacie Samuela Twardowskiego wielki wezyr przekłada sułtanowi:

...Co po ziemi nam gołej,
Któraby tylko żubry pasła i bawoły?...
Bo acz oni wysoko niosą się i zdobią,
Rzeczą samą ubodzy szkarłatów nie robią,
Złota w górach nie kopią, morskich konch nie mają
Ani z żerów morwiowych jedwabiu zbierają...

Cokolwiekbądź, przez długie lata szykowała się ze strony tureckiej mina, mająca kraj wysadzić w powietrze. Iskrą, która wybuch miny tej sprowadziła, stały się swawole kozackie, przechodzące śmiałością i animuszem rycerskim wszystko, co kiedykolwiek w tym rodzaju kroniki wojenne zapisały.

Pan Tretiak, obrazowi swemu szerokie zakreśliwszy ramy, opracowywa kolejno a gruntownie wszystkie składające się nań części. Treścią rozdziałów, wspierających się na materjałach najlepszych i najpewniejszych, są źródła wojny, źródła obrony, przygotowania wojenne, pochód turecki, początek oblężenia, śmierć wodza, koniec wojny.

W „epilogu" zastanawia się autor nad korzyściami bezpośredniemi wojny chocimskiej, nad ceną ofiar, a wreszcie nad dziejowem znaczeniem tego faktu.

„Dodatek" przynosi nam oddruk dwóch jeszcze nieznanych djarjuszów oraz kilka ważnych, związek z wojną mających dokumentów.

Styl potoczysty, umiejętne grupowanie faktów, prawie zupełny brak subjektywnych w ciągu opowiadania nawiasów, dają pracy p. Tretiaka niepospolitą wartość literacką.

Sąd spokojny i beznamiętny, wielka powściągliwość w ferowaniu wyroków, metoda dedukcyjna, ściśle od początku do końca utrzymana, a wreszcie rzadkie bogactwo nagromadzonego zewsząd i umiejętnie użytego materjału, stawiają tę pracę w rzędzie najlepszych monografij historycznych, jakie posiadamy.

Autor, z tak dużem powodzeniem wstąpiwszy na tę nową dla siebie drogę, zapewne rychło z niej nie zejdzie.

Wiktor Gomulicki.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Gazety petersburskie donoszą, iż zatwierdzenie projektu wyższej szkoły politechnicznej w Warszawie, o którą przed laty czynił starania p. Bloch, władze wyższe postawiły w zależności od zupełnej organizacji szkół przemysłowych w kraju.

= Donoszą nam z Petersburga, iż wobec zależności kolei żelaznych w załatwianiu kwestyj taryfowych od nowoutworzonego departamentu kolejowego przy ministerjum finansów, w ministerjum tem podjętą została myśl scentralizowania w Petersburgu wydziałów handlowo taryfowych wszystkich zarządów kolejowych, a to w celu uproszczenia czynności taryfowych, załatwianych obecnie drogą nieustających zjazdów przedstawicieli kolejowych. Niektóre koleje, uznając niedogodność dotychczasowego stanu rzeczy, a między innemi kursko-kijowska,

---

— *Quel galanthomme!*—szeptali francuzi.

— *Quel parisien acheve*—mówili cudzoziemcy.

— *Quel noble étranger!* — wykrzykiwali paryżanie.

Do mnie podbiegł hrabia Artur i zawołał z złością prawie w głosie:

— Wiesz, kto to ten dandys?

— Nie!

— To Leon Porzycki!—odparł z rozpaczą.

Nazwisko dandysa obiegało salę. Zachwycał wszystkich. Przypatrywaliśmy mu się z nieopisanem uczuciem podziwu i admiracji, z zazdrością. Leona bowiem nikt z nas nie znał osobiście. Widzieliśmy, że prawie stale przebywał w Paryżu i żył tylko z najczystszej krwi dandysami, a więc francuzami. Wszystkich nowicjuszów na polu szyku, półpanków i młodzików, nie dopuszczał do swego towarzystwa.

Wszyscy prezentowaliśmy mu się natychmiast, uznając w nim powagę i dandysa pierwszej wody. Dla każdego z nas był uprzejmym, lecz chłodnym, a mówił tak po francusku, z takim akcentem, takim czysto paryskim żargonem, maniery miał tak dandysowate i eleganckie, że nikt z nas nie marzył o dojściu do jego doskonałości.

Za wstawieniem się księcia Adama dopuścił nas do swego stołu, miał on bowiem zwyczaj nie jedzenia kolacji w „Chaumierze", tylko z wypróbowanymi dżentelmenami, a twierdził, że mało takich było między nami.

— *Les Polonais sort des barbares!* — powiedział przy mnie—*un Polonais ne sera jamais parfeit dandy!*

Odtąd wyrocznią dla nas był Leon.

A każdy cuda o nim opowiadał.

Anglikowi, który mu raz po pijanemu strącił lewą ręką jego kapelusz, nasadzony *á la diable*, w Chaumierze postrzelił tę lewą rękę właśnie. Księcia de Bourbon, który mu przy powitaniu podał dwa palce tylko, zaraz wyzwał i odciął mu te dwa palce właśnie. Markizowi de Villemer zbałamucił kochankę, a powożąc sam w swym *giku* brał zawsze angielskie konie Lagranda.

Tego rodzaju dandym był Leon.

Nie ograniczał się tylko na najzgrabniejszem tańczeniu w *Chaumierze* i na najmodniejszym sposobie ubierania się, ale nadto przyswajał był sobie wszystkie cechy rycerskości i odwagi kawalerów z minionej przeszłości.

Baliśmy się go jak upiora. O byle co wyzywał, a język miał ostry i cięty, jak stal brzytwy.

Leon był wyrocznią, szliśmy ślepo za nim. Co on powiedział o kroju fraka, czy też o ważniejszej kwestji, stawało się prawem, dogmatem!

Na dnie tych naszych uczuć dla Porzyckiego tkwiło coś bałwochwalczego i w tem właśnie leżała potęga ówczesnej paryżomanji i urok dandysów. Sypał on złoto pełną garścią. Myśmy mu chcieli dorównać i trwonili pieniądze, jak nigdy, ale zawsze z tą pewnością, że ich dobrze używamy, ocierając się dla wypolerowania o pierwszego dandysa.

Leona nazywano wszędzie *le dandy polonais.*

Tak mijały miesiące.

Wreszcie na dnie kieszeni u każdego z nas wcześniej, niżeśmy się spodziewali, zaświeciły pustki.

Szeregi naszych lowelasów przerzedzały się z dnia na dzień na paryskim bruku tych pamiętnych lat.

Poczta codzień zabierała ich kilku do kraju.

Odjeżdżali smutni i przez szyby powozu, ruszającego przy dźwięku *grelotów*, powiewali chustkami, wołając do Leona.

— *Adieu Leon, adieu notre maestro.*

A Porzycki w kapeluszu na bakier, z stikiem w ręku, monoklem w oku, oddawał protekcjonalnie lewą ręką ukłony i uśmiechał się.

Ten uśmiech ileż nam krwi napsuł? Bo mówił on wyraźnie.

— Odjeżdżacie... goli... smutni, a ja zostaję i zostanę długo jeszcze.

Babka bowiem Leona, pani szambelanowa, wierzyła tylko w Paryż i wciąż zasilała kieszeń młodzieńca, prosząc go, byle tylko tak „wypolerowany" wrócił do kraju, jak za jej pamięci wrócił ś. p. kasztelanic, co to pisał francuskie rozprawy i korespondował z panią Geoffrin czy inną.

A Leonowi wciąż to tego, to owego do skompletowania edukacji brakowało.

Wreszcie przyszła i na mnie kolej powrotu. Ostatnie imperjały tułały się w kieszeniach, a babka moja nie była taką znów zwolenniczką paryżomanji.

Ze łzami w oczach pożegnałem Leona, który raczył być dla mnie wyjątkowo dobrym i przyjacielskim.

Na odjezdnem, przy wsiadaniu już do pocztowego wagonu, poprawił mi jeszcze kapelusza *a la diable* i zaklinał, abym postępowaniem mojem w kraju nie skompromitował go, jako mojego perceptora w kwestji szyku i dandysowstwa.

Powróciwszy do domu, powoli zapomniałem o Leonie, choć myślą często powracałem na bulwary i do Chaumiery. Wiedziałem tylko, że Leon bawił w Paryżu—szczęśliwy Leon!

(*D. n.*) **Wincenty hr. Łoś.**

dynabursko-witebska i moskiewsko-riazańska, zamianowały swoich stale umocowanych przedstawicieli dla debatowania i załatwiania w ministerjum wszelkich kwestyj taryfowych. Reprezentantem ze strony kolei kursko-kijowskiej mianowany został jeden ze starszych b. urzędników kolei południowo-zachodnich, p. Teodor Niedziałkowski, o czem już dyrekcje kolei tutejszych powiadomione zostały.

= W potwierdzeniu naszych poprzednich informacyj, *Gazeta losowań* pisze: „Od naszego korespondenta petersburkiego dowiadujemy się, iż sprawa wykupu kolei wiedeńskiej wówczas dopiero stanowczo będzie rozstrzygniętą, kiedy nowowprowadzone i na przyszłość wprowadzić się mające taryfy wycisną swe piętno na dochodach kolei, na mocy bowiem dotychczasowych rezultatów wykup zapewniłby akcjonarjuszom olbrzymie zyski.”

= Z Gdańska pisze nasz korespondent: „Od kilku dni gości tu w przejeździe z Królewca delegat ministerjum finansów, p. A. Kozłowski, celem zbadania warunków handlu, siły eksportowej, oraz gatunków zbóż, jakie najłatwiejszy i najkorzystniejszy zbyt na naszym rynku znajdują. P. K. jest fachowym agronomem, delegacja więc nie tyle tyczy się względów handlowych, ile gospodarczych. Takie punkty jak Libawa, Królewiec, Gdańsk Odesa są jedynemi szluzami, przez które nadprodukcja Rosji odpływa, to też jedynie przez dokładne ich zbadanie można snuć następnie projekty do zmiany systemu dzisiejszego w produkowaniu zboża.”

= Z Sosnowca korespondent nasz pisze: „Dochodzą tu celu świeżych na Szlązku wypadków. Tamtejsze kopalnie węgla usiłowały ostatniemi czasy porozumieć się w sprawach wspólnych, a w tej liczbie i w przedmiocie cen węgla. Okazało się jednak, iż właściciele kopalń nie mogą doprowadzić do skutku układów z przyczyny swoich pełnomocników, którzy pozawierali długoterminowe umowy o dostawę, podobno nie bez osobistych korzyści. W następstwie tego „odkrycia” kilku reprezentantów otrzymało dymisję; w ich liczbie ma się znajdować też jeden ze znanych w naszym kraju plenipotentów niemieckich kopalń w obwodzie dąbrowskim.

= Według *Mosk. wied.* ministerjum finansów zwróciło uwagę na fakt, że sprowadzane z zagranicy śledzie przewożone są głównie kolejami żelaznemi z Gdańska, Królewca, Szczecina itd., pomimo że przewóz drogą morską wynosi znacznie taniej. Pochodzi to ztąd, że w portach śledzie zagraniczne ulegają sortowaniu, a przewożone kolejami nie ulegają temu, ponieważ odpowiednie przepisy mówią tylko o towarach przybywających do portów. Zresztą sortowanie śledzi w różnych portach odbywa się w sposób rozmaity. Obecnie podniesiono myśl, aby ujednostajnić sortowanie w portach i zastosować je do śledzi, przewożonych przez granicę lądową.

= Właściciele lombardów prywatnych, na zasadzie istniejących przepisów, obowiązani są przedstawiać sporządzane przez siebie kontrole fantów magistratowi do poświadczenia. Obecnie po porozumieniu się władzy policyjnej z miejską zaprojektowano, ażeby książki kontrolne dla zachowania porządku i jednostajności, wykonywane były w drukarni przy zarządzie p. o. oberpolicmajstra za pewną ustanowioną na rzecz kasy miejskiej opłatą. Kasa miejska zyskać może z tego źródła do 1,500 rs. rocznego dochodu.

= Ze względów sanitarnych p. oberpolicmajster zalecił, ażeby błoto, wydobywane przy oczyszczaniu otworów kanałowych, nie było składane na ulicy do czasu wywiezienia przez przedsiębiorcę, lecz odrazu kładzione na wozy. Spełnienie tego przepisu nie okazało się narazie możebnem, gdyż w celu zastosowania się do rozporządzenia należy przygotować specjalne wozy, co wymaga dłuższego czasu. Z tej więc przyczyny zarząd miejski zwrócił się do p. o. oberpolicmajstra o wydanie organom policyjnym odpowiedniego rozporządzenia.

= Rada miejska dobroczynności publicznej wystąpiła z przedstawieniem do ministerjum spraw wewnętrznych o pozwolenie zaprowadzenia przy centralnym szpitalu dla obłąkanych w Tworkach oświetlenia elektrycznego i jednocześnie wyznaczenie dodatkowego funduszu na urządzenie tegoż oświetlenia.

= Stosownie do podania sekretarjatu zjazdu chirurgów, mającego się odbyć w Krakowie w dniach 16, 17 i 18-ym b. m., zarząd kolei wiedeńskiej dla udających się na rzeczony zjazd obniżył o 50% ceny biletów w ten sposób, że jadący w tamtą stronę wykupują bileta po cenie zwyczajnej, z powrotem zaś na stacji Granica wydawane będą bilety bezpłatnej jazdy

= Kuchnie tanie, zamierzając podczas miesięcy zimowych wydawać obiady dla biednej klasy ludności po cenie zniżonej, zwróciły się z propozycją do warszawskiego Towarzystwa dobroczynności o użyczenie lokalu w ochronie IX-ej przy ulicy Piwnej na powyższy cel. Propozycja ta uwzględnioną została.

= Na onegdajszem zgromadzeniu ślusarzy, odbytem w magistracie pod przewodnictwem komisarza miejskiego, p. Kauna, zapisano 71 uczniów, czeladników zaś wyzwolono 68. W kasie cechu znajduje się obecnie 593 rs., oprócz 1550 rs., złożonych w Banku państwa.

= Ruch ludności w zeszłym tygodniu przedstawiał się jak następuje: urodzeń było 316, w tej liczbie 169 dziewcząt, a dzieci nieślubnych 45; małżeństw zawarto 74; zmarło 249 osób czyli o 12 mniej aniżeli w tygodniu poprzedzającym; na choroby zakaźne zmarło: na ospę 33, na odrę 8, szkarlatynę 9, tyfus 4, błonicę 12 osób.

= Donieśliśmy już w kilku słowach o skonie w d. 2-gim b. m. i r. ś. p. Aleksandry Kłoczewskiej, przełożonej sióstr miłosierdzia przy szpitalu Dzieciątka Jezus, która 56 lat pracowała, poświęcając się dla bliźnich. Ś. p. Aleksandra-Józefa, dwóch imion, Kłoczewska, urodziła się w Białej d. 5-go stycznia 1815-go r. Była córką rejenta Stanisława i Konstancji z Piaseckich, małżonków Kłoczewskich. Do zakonu wstąpiła d. 15-go kwietnia 1833-go r. Wspaniały pogrzeb dostatecznie świadczył o zasługach zmarłej.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów **warszawskich na bieżący** tydzień zapowiada:

Teatr Wielki:

Jutro: „Urjel Akosta”; wtorek: „Faworyta” (występ p. Spaak i p. Jeromina); środa: „Esmeralda”; czwartek: „Niema z Portici” (występ p. Jeromina); piątek: „Hamlet”; sobota: „Marta” (występ p. Jeromina); niedziela: „Gizella” (pierwszy występ panny Giuri).

Teatr Rozmaitości:

Jutro: „Przechodzień” i „Niespodzianki rozwodowe”; wtorek: „Sorafina” (wznowienie); środa: „Ptaki niebieskie”; czwartek: „Biała kamelja” i „Niespodzianki rozwodowe”; piątek: „Biała kamelja” i „Niespodzianki rozwodowe”; sobota: „Serafina”; niedziela: „Figiel Benvenuta”, „Pan Benet” i Nr. „36 i 37”.

Teatr Nowy: (przy ulicy Królewskiej).

Jutro: „Ali-Baba”; wtorek: „W ruinach”; środa: „Mikado”; czwartek: „W ruinach”; piątek: „Ali-Baba”; sobota: „W ruinach”; niedziela: „W ruinach”.

* Do sensacyjnej „Księżnej Jerzowej” dodaną będzie dzisiaj wznowiona jednoaktowa wesoła krotochwila Marc-Michela i Chotera p. t. „Nr. 36 i 37”.

* Teatr Wielki daje dzisiaj „Katarzynę córkę bandyty”, a teatr Nowy dawno niegraną dowcipną operetkę Lecocq'a p. t. „Księżniczka Trebizondy”.

* Pani Zimajerowa zawiadomiła dyrekcję teatrów, że dopiero za dni dziesięć przybędzie do Warszawy.

* Proszeni jesteśmy o nadmienienie, że bilety, nabyte w kasie zamówień na wczorajsze niedoszłe do skutku przedstawienie „Serafiny”, ważne są na wtorkowe przedstawienie tej sztuki.

* W środę pani Mikulska po dłuższej chorobie wystąpi po raz pierwszy w balecie „Esmeralda”.

* Malarnie teatrów są zajęte malowaniem kurtyny frontowej i innych dekoracyj dla teatru przy ulicy Daniłowiczowskiej.

Potrzeba nowej kurtyny okazała się z powodu rozszerzenia sceny.

* W dalszym ciągu podróży artystycznej Aleksander Michałowski dnia 6-go b. m. wystąpi w Lublinie, 13 go w Kielcach oraz 16-go w Radomiu.

Artysta podróżuje w towarzystwie p. Edwarda Kerntopfa, który się zajmuje gospodarczą częścią koncertów.

* Słyszeliśmy, iż w b. m. odbędzie się koncert na rzecz chorego artysty muzyka, jednego z najzdolniejszych pedagogów młodej generacji tutejszego instytutu muzycznego, p. Wilhelma Lityńskiego.

Urządzeniem zajmują się koledzy chorego.

Udział przyrzekli profesorowie Barcewicz, Schletzer, Aloiz i inni.

Dochód ma zapewnić artyście dłuższy pobyt na południu, konieczny dla poratowania nadwątlonego zdrowia.

Nie wątpimy, iż publiczność inteligentna gorąco poprze wieczór, nad którego uświetnieniem pracują pierwszorzędne siły artystyczne.

= **Ze sztuki.**

* Artysta malarz, p. Józef Brodowski, powrócił ze Złotego Potoku, gdzie całe lato przebywał.

* W liście nagrodzonych na wystawie paryskiej artystów mylnie wydrukowano nazwisko malarza Krzesza z Męciny, b. ucznia Matejki i twórcy „Bitwa pod Orszą”.

= Wystawa starożytności.

Zarząd Muzeum przystąpił już do skreślenia planu sytuacyjnego wystawy i polecił odpowiednim majstrom zająć się urządzeniem stołów, estrad i gablotek, w których mają być układane nadchodzące okazy.

Każda kolekcja, należąca do jednego właściciela, stanowić będzie odrębną całość i będzie wystawiona pod jego nazwiskiem.

Naturalnie zasada ta może być zastosowaną tylko do większych kolekcyj.

Dla osób wszakże, które mogą przedstawić pojedyńcze okazy, a nadto celem zebrania w jednem miejscu przedmiotów jednej i tej samej natury, zarząd Muzeum postanowił grupować okazy w jedną całość i każdą grupę umieszczać w ozdobnej gablotce.

Tak więc będą gabloty, zawierające: miniatury, wachlarze, dawną galanterję i różne toaletowe drobiazgi, karty i bilety wizytowe, biżuterję, koronki, hafty i wszelkiego rodzaju wyszywania złotem, srebrem lub jedwabiem, monety i medale, pieczęcie, ordery i wstęgi, insygnia wolno-mularskie, kamee, zegarki kieszonkowe, dewizki i breloki, relikwiarze i emalje.

Dziś, pomimo niedzieli, kancelarja Muzeum jest czynna i w sekcji odbiorczej, w porze południowej dyżurować będzie członek p. Soubise-Bisier, wieczorem zaś od godz. 6—8-ej członek p. W. Kolasiński, którzy już wczoraj w tychże samych godzinach byli czyni.

Do wczoraj nadeszło już sporo deklaracyj.

Pani Karnicka ma nadesłać bardzo starożytne rzeźby z kości słoniowej, figury, numizmaty i medale oraz wiele innych drogocennych przedmiotów; p. St. Konopacki atlas z pierwszej połowy XVIII go w. i inne pamiątki po Ludwiku Osińskim i Wojciechu Bogusławskim; p. E. Gembarzewski statuę Chrystusa z kości słoniowej; p. L. Sulatycka wyroby srebrne z XVII-go w. i różne naczynia z porcelany saskiej, japońskiej i chińskiej; p. J. Wiśniewska rozmaite przedmioty rzeźbione z drzewa; p. A. Kiriłow naczynia srebrne.

= Wyścigi.

Główny zarząd stadnin rządowych zwrócił się do wszystkich Towarzystw wyścigowych w sprawie oznaczenia terminów wyścigów konnych na rok przyszły.

Towarzystwo wyścigów w Królestwie otrzymało propozycję urządzenia sześciu dni wyścigów od d. 21-go maja do d. 8-go czerwca.

W odpowiedzi na powyższą odezwę Towarzystwo zażądało utrzymania terminu zeszłorocznego t. j. od 1-go czerwca, powołując się na względy klimatyczne i na okoliczność, iż w tym właśnie czasie odbywa się jarmark wełniany, sprowadzający do Warszawy znaczną liczbę hodowców.

Towarzystwo wyścigów i zachęty chowu koni w Pławnie otrzymało propozycję urządzenia 4-ch dni wyścigów konnych, począwszy od d. 1-go września.

Projekt programu wyścigów na polu mokotowskiem został już sporządzony.

Obejmuje on osiem dni wyścigowych, czyli o dwa więcej niż w r. b., nagrody wszakże, nawet takie jak „Oaks”, „Imienia hr. Potockich”, „*Steeple-chase* wilanowski” zostały znacznie zmniejszone; pozostały w dawnej wysokości jedynie nagrody: „Cesarska”, „Głównego zarządu stad rządowych” (*Derby*) i „Przychówku” (*Produce*).

Program przesłany zostanie do zatwierdzenia głównemu zarządowi stadnin rządowych.

= U farmaceutów.

Na onegdajszem miesięcznem posiedzeniu warszawskiego Towarzystwa farmaceutycznego wybrano specjalną komisję, której zadaniem będzie opracowanie odpowiedniego referatu, dotyczącego uwag nad programem zjazdu farmaceutów, zapowiedzianego na listopad r. b. w Petersburgu.

W skład rzeczonej komisji wchodzą pp. Karpiński, Gessner i Habielski.

Członek Towarzystwa, prof. Meuttien, zakomunikował spostrzeżenia swe z działu chemiczno-farmaceutycznego na obecniej wystawie paryskiej.

W dalszym ciągu tenże prof. Meuttien, jako nowość w sztuce farmaceutycznej, wymienił preparowanie exstraktów roślinnych i owocowych przy nader nizkiej temperaturze.

Patent na wynalazek ten mają bracia Vée w Paryżu.

= Posiedzenie.

Donosiliśmy już, że w lutym i marcu odbędzie się wystawa wyrobów rzemieślniczych, wchodzących w zakres handlu wywozowego.

Otóż na jutro na godz. 7½ wieczorem komitet Muzeum zwołuje posiedzenie członków komisji.

Przedmiotem obrad będą głównie środki, jakich komisja ma się trzymać w kierunku skompletowania wystawy i zaproszenia starszych cechu każdego rzemiosła do wzięcia udziału.

= Żegluga.

Ruch osobowy na Wiśle słabnie.

Na parowcu p. Fajansa przybyła wczoraj partja flisaków z Prus, powracających do Galicji.

Pomocnik naczelnika inspekcji spławnej, p. Cieśliński, odbył do granicy austrjackiej podróż inspekcyjną na parowcu rządowym „Wisła".

Stan wody powoli się obniża, wczoraj wieczorem wodomiar wskazywał stóp 3 cali 1.

Ruch spławny ożywiony.

= Ofiara... eiflomanji.

Budowniczy osławionej wieży, zdobiącej wystawę paryską, nie spodziewał się chyba, iż jednego z tutejszych właścicieli składów tabacznych narazi na... potłuczenie.

Pan ***, ulegając modnej manji, w dniu wczorajszym był zajęty ustawianiem stosu pudełek z cygarami w kształcie wieży Eiffla.

Już przy końcu pracy cała budowla runęła, przyczem p. *** spadł z okna na podłogę i potłukł się boleśnie.

Tak, Eiffel nie spodziewał się, iż może kogoś narazić na... potłuczenie.

= Nowy specjalista.

U kilku już lekarzy tutejszych spełniono mniej lub więcej znaczne kradzieże, a wszystkie na jeden sposób.

Do lekarza zgłasza się młody człowiek przyzwoicie ubrany, a wraz z nim z przedpokoju... znika palto.

Ostatni padł ofiarą takiej kradzieży dr. F.

= Oszustwo.

Tutejszy komisant handlowy, p. Z., udający się w zeszłą niedzielę za interesami do Torunia, proszony był przez p. B., zamieszkałego pod nr. 3-im na Nowogrodzkiej, o odebranie należności od kupca Ausmana, wynoszącej 800 marek.

W tym celu p.. B., powierzył panu Z. rewers i list. upoważniający do odbioru należności oraz pokwitowania.

Komisant po drodze zatrzymał się przez dwa dni we Włocławku i dopiero przy wyjeździe z tego miasta spostrzegł brak koperty ceratowej, w której miał listy, a między innemi pełnomocnictwo p. B.

Pokazało się, że koperta albo w drodze, albo we Włocławku została wykradzioną, a zuchwały złodziej pospieszył zrealizować rewers Ausmana w Toruniu.

Kupiec, otrzymawszy rewers i pokwitowanie z podpisem upoważnionego Z., pieniądze wypłacił.

Była to więc kradzież, połączona z oszustwem i fałszerstwem.

= Kradzieże.

Z mieszkania Franciszka Zakrzewskiego na Krakowskiem Przedmieściu pod nr. 15-ym skradziono garderobę. Kradzieży dopuścił się Aleksander Sokołowski, który zbiegł z łupem.— Nocy wczorajszej z otwartego mieszkania Bajli Grinwaldowej pod nr. 30-ym przy ulicy Smoczej skradziono garderobę i pościel wartości 64 rs.—W przejściu przez ulicę Marszałkowską Marji Jędrzejewskiej wyciągnięto portmonetkę, w której było gotówką 174 rs. i różne rewersa.

— Ujęty.

Niebezpieczny rzezimieszek, Witalis Guczalski, został wreszcie ujęty i osadzony w areszcie.

Ostatnią sprawką łotra było ograbienie p. Z., której zerwał w ogrodzie Saskim pierścionek brylantowy.

= Usłużna pasażerka.

W dniu wczorajszym w wagonie tramwajowym na Marszałkowskiej pani Krajewska zemdlała.

Jedna z pasażerek, dzięki posiadanym perfumom, wnet panią K. do zmysłów przyprowadziła.

Pani K., dziękując za okazaną pomoc, przy rogu Pięknej tramwaj opuściła.

Zaledwie jednak wagon się oddalił. pani K. spostrzegła brak portmonetki, zawierającej 18 rs., oraz kosztownej branzoletki.

= Z drugiego piętra.

Nocy wczorajszej robotnik, Emil Kozłowski, zamieszkały przy ulicy Prostej pod nr. 42-im, straciwszy równowagę spadł z drugiego piętra na bruk.

Podniesiono go z nader ciężkiemi obrażeniami na całem ciele.

K. leczy się w domu.

= Najechanie.

Dorożkarz nr. 488, Antoni Kuchciński, jadąc szybko przez Nowy Zjazd najechał na przechodzącego Kacprzaka.

Ten ostani uległ silnemu stłuczeniu nogi.

Nieostrożnego woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Na wodzie.

Onegdajszego wieczoru podążający ku Warszawie galar z jabłkami uległ rozbiciu nieopodal Góry Kalwarji.

Galar tak szybko zatonął, iż jego właściciel Szymon Barnacki i dwóch przewoźników zaledwie zdążyli życie uratować i łódką dopłynęli do brzegu.

Barnacki oblicza swoją stratę na sumę około 1, 500 rs.

= W obłędzie.

Nocy wczorajszej Agaton Kosianecki, b. oficjalista prywatny, zamieszkały na Szmulowiznie w przystępie nagłego obłędu związał uśpioną żonę oświadczając, iż dom podpali.

Po tych słowach K. wyszedł do sieni i począł pod drzwiami mieszkania układać stosy drzewa i słomy.

Hałas, jaki robił szaleniec, obudził sąsiadów, którzy przy pomocy stróża groźnej katastrofie zapobiegli i Kosianeckiego stawiającego energiczny opór obezwładnili.

Żonę jego znaleziono bez zmysłów bliską uduszeniu.

Nieszczęśliwa kobieta mocno się rozchorowała.

= Pożar.

Wczoraj o godzinie 5 i pół wieczorem przy ulicy Hortensja pod № 3, w podwórzu w murowanej trzypiętrowej oficynie na facjatach w jednem z mieszkań zapaliła się w kuchni terpentyna przegotowywana do malowania podłóg.

Ogień ugasili nadbiegli topornicy z oddziału nowoświeckiego.

+ Główny zarząd poczt i telegrafów donosi, iż na stacjach kolei wileńsko-rowieńskiej Jaszuny i libawo-romeńskiej Zalesie otworzono oddziały pocztowe. Jednocześnie przy instytucjach pocztowych w Smolanach i Tołoczynie w gub. mohylewskiej, otworzono stacje telegraficzne.

+ Do Petersburga przybył prezydent m. Kijowa, S. M. Solskij, w zamiarze starania się o różne ulepszenia dla miasta (budowę przystani, komory celnej, kolei obwodowej itd.). Według relacji dzienników kijowskich, prezydent miasta nosi się z zamiarem zrobienia Kijowa głównym punktem handlowo-przemysłowym w całym kraju południowo-zachodnim.

+ Nowe stowarzyszenie.

Sandomierz posiadać będzie wkrótce stowarzyszenie spożywcze, które postanowiono zawiązać na zgromadzeniu, odbytem w d. 29 ym z. m.

Stowarzyszenie to liczy już 78-iu członków, którzy rozebrali 78 udziałów.

Ponieważ popiera je niemal cała inteligencja sandomierska, wolno mieć nadzieję, że nowa instytucja wkrótce a dobrze się rozwinie.

Do zarządu wybrani zostali: pp. Benedykt Kruzer, Cyprjan Strużyński, Józef Wojcicki, Józef Popławski, Wiktor Brześciański, Jan Wejrauch; do komisji rewizyjnej: pp. Józef Zieliński, Ruciński, Konstanty Mikuliński, Łogwinowicz, Bar, Słomczyński.

Nowe stowarzyszenie rozpocznie swą działalność z dniem 1-ym stycznia r. 1890.

+ Wyścigi.

Dziś rozpoczynają się pierwsze wyścigi konne w Kijowie.

Dni gonitwowych będzie cztery, t. j. niedziela, wtorek, czwartek i niedziela.

Z pomiędzy stajer, znanych na dawniejszych torach, poszły do Kijowa konie pp. Dorożyńskich, Lubicza i Józ. hr. Potockiego, który jest wiceprezesem tamtejszego Towarzystwa.

Resztę kontyngensu wyścigowego dostarczają w dość znacznej liczbie obywatele gubernij: kijowskiej, wołyńskiej i podolskiej.

+ Poczta pantoflowa.

Przed miesiącem policja w Grójcu zarządziła rewizję u ośmiu furmanów, jeżdżących do Warszawy, i skonfiskowała u nich różne listy.

Pomiędzy innemi były tam listy i posyłki do Warszawy do: braci Hoserów (nasiona), do Szwarcstejna i Alberskiego, do Wiktorji Bielczyk i Bronisława Czekańskiego.

Każdego z furmanów skazano na zapłacenie po 7 rs. 50 kop. za każdy list, który następnie wysłano pocztą do adresatów.

Zagrożono im nadto pociągnięciem do odpowiedzialności sądowej, gdyby i nadal trudnili się zakazanym procederem.

+ Głośne oszustwo.

Korespondent nasz z Wilna pisze pod dniem 3-im b. m.

Dużo wrzawy sprawia obecnie w mieście naszem oszustwo, popełnione przez p. Józefa Wołłodkowicza, obywatela ziemskiego i właściciela tutejszego hotelu pod firmą „Nieszkowski".

Pan W. od lat sześciu asekurował stale swe budowle gospodarcze w majątku Nowy Dwór, oraz gmach hotelowy w Towarzystwie „Rosja".

W r. b. termin odnowienia asekuracji przypadał na d. 25-ty września.

Pan W. jednak zapomniał o nim i nie pojechał do Wilna dla zaasekurowania swych budowli na rok następny.

W dniu 27-ym z. m. wybuchł w Nowym Dworze groźny pożar, który zniszczył kilka budowli gospodarczych, nie zaasekurowanych od... dwóch dni.

Pan W. udał się nazajutrz do Wilna, do ajenta ubezpieczeń Towarzystwa „Rosja", p. P., wymawiając mu, że, pomimo tyloletnich stosunków, nie zawiadomił go o terminie odnowienia asekuracji, przyczem o pożarze nie wspomniał przed ajentem ani słowa.

Ostatecznie W. oświadczył, udając obrażonego, że odtąd nie będzie w Towarzystwie „Rosja" asekurował swych nieruchomości, a wówczas ajent, nie chcąc tracić dobrego klijenta, a nie podejrzewając podstępu, począł go prosić o przebaczenie.

Koniec końców p. W. „przebaczył", lecz pod tym warunkiem, że ajent zgodzi się zaasekurować budowle z datą wstecz, tj. od d. 25-go z. m.

Ajent zgodził się i wydał panu W. świadectwo tymczasowe, dowodzące, iż budynki w Nowym Dworze były ubezpieczone od d. 25-go września.

Pan Woł. wystąpił z pretensją do Towarzystwa „Rosja", dochodząc 16,000 rs. odszkodowania.

Zarząd jednak Towarzystwa, zawiadomiony o podstępie, wypłaty sumy odmówił, a p. W. został aresztowany i sprawa przeszła na drogę sądową.

+ Pożary.

W tych dniach na folwarku Tarło, w pow. lubartowskim, należącym do p. Ludwika Grabowskiego, zgorzała stodoła napełniona zbożem.

Straty obliczają na rs. 7363, stodoła zaś była ubezpieczona tylko na 2370 rs.

Na folwarku Dobromierzyce, w pow. hrubieszowskim spłonęły zabudowania gospodarskie wraz z tegoroczną krescencją.

Straty, jakie wskutek tego ponieśli spadkobiercy p. Gąsiorowskiego, są bardzo znaczne.

Jak uczyć dzieci języków obcych?

Najłatwiejszy sposób obeznawania dzieci z mową obcą, zwłaszcza zanim nadejdzie czas nauki książkowej, leży w rozmowie. W tym celu przyjmuje się do domu cudzoziemki, osoby często wątpliwej wartości moralnej a zazwyczaj nie posiadające żadnej kwalifikacji pedagogicznej.

W rzadkich wypadkach, jeżeli się trafi na bonę rozmowną albo dzieci wyjątkowo zdolne, paroletni pobyt cudzoziemki w domu przynosi pewien rezultat, który przecież ogranicza się na tem, że dzieci nauczą się jedynie wyrazów i zdań, odnoszących się do rzeczy i spraw potocznych, codziennych. Prócz tego sposób ten, najprostszy wprawdzie, jest dostępny tylko dla rodziców dość zamożnych.

Ażeby praktyczna nauka obcego języka, w ten sposób traktowana, przyniosła istotną korzyść, potrzebaby, aby rozmowy były prowadzone z pewną myślą przewodnią, z pewnem stopniowaniem.

Trzeba więc dać dziecku pewien materjał, nauczyć go pewnej liczby wyrazów najprostszych a następnie tworzyć z tego zdania. Zdanie, tworzone wobec przedmiotu, pokazanego w naturze lub na rysunku, określające dokładnie przedmiot, jego kolor, materjał, przeznaczenie, sposób wytworzenia, nauczy dziecko mowy obcej, da mu bogactwo i rozmaitość omówień, a prócz tego rozwinie je umysłowo, nauczy określać wyczerpująco a obserwować dokładnie.

Sama przez się nasuwa się tu myśl skombinowania nauki języków obcych z metodą Froeblowską, dla której u nas utarła się nazwa ogródków Froebla, aczkolwiek nie określa ona wcale istoty rzeczy.

Froebel stawiał, jako zasadę, niedopuszczanie dzieci do nauki książkowej przed ukończeniem szóstego roku życia. Zakład swój nazwał ogródkiem, chcąc przez to zaznaczyć, że nie ma on nic wspólnego ze szkołą, a może też nasunęło mu się porównanie dziecka do rośliny, w zakładzie jego pielęgnowanej i rozwijanej.

Zauważył on w dziecku popęd do działalności, który, w obec nieumiejętności tworzenia, objawia się przez niszczenie. Zużytkowanie naturalnych popędów jest podstawą jego metody, i to więc służy mu za punkt wyjścia. Dziecko otrzymuje materjał, z którego coś może utworzyć, a idąc za innym znów popędem naśladownictwa, mając przed oczami kogoś, co z tego materjału tworzy, samo uczy się tworzyć.

To nazywa się już pracą—wyraz, który w ten sposób dziecku podany, nie staje się dla niego jednoznacznikiem trudu i przymusu, ale wdraża się w pamięć w znaczeniu zajęcia, zatrudnienia, któremu się zupełnie oddaje.

Dziecko jednak przy ruchliwości, wrodzonej młodemu wiekowi, a stanowiącej potrzebę rozwijającego się organizmu, nie może zbyt długo bawić się niczem, co mu tę swobodę ruchów odbiera, trzeba więc zmienić zabawę. Nastała więc chwila maszerowania przy śpiewie i urządzania zabaw takich, jak np. las, w którym jedne udają drzewa i krzaki, inne znów strzelców i zwierzęta.

Co za szerokie pole do nauczenia dzieci mnóstwa rzeczy i wyrazów!

W ten sposób prowadzona nauka języków może przy poświęceniu znacznie krótszego czasu przynieść o wiele więcej istotnego pożytku, niż kosztowne bony i guwernantki.

Zofja Roszkowska.

Kapelusz w teatrze.

Kiedy przed dwoma tygodniami redakcyjny „wykrzyknik” wzniósł do publiczności teatralnej westchnień błagalnych czworo, mówiono mu z pessymizmem bez granic:

— Groch na ścianę!

Groch na ścianę? Zobaczymy. Nie zdążyły pociągi kurjerskie i zwyczajne roznieść *Kurjera* na cztery strony świata, a już skrzynka redakcyjna poczęła odczuwać brzemię owego „grochu na ścianę”.

Miły Boże! co tu listów! I wielkie i maleńkie, i zapachem dymu tytuniowego przesycone, i heljotropem pachnące, z cyframi, winietkami, godłami, kabalistycznemi znakami na kopertach. Wszystko to radzi, przemawia, przekonywa, dyskutuje, i to w sprawie tak drobnej na pozór, jak kapelusz w teatrze. No, musiało się to straszydło dać dobrze ludziskom we znaki!

Rozpatrzmy się tedy w materjale.

— Panie—przemawia głębokim basem jakaś męzka dusza—dobre niebo obdarzyło mnie legjonem kuzynek, które dotychczas stale kroczyły po drodze niecnoty, to znaczy bywały w teatrze w kapeluszach. Chcąc je wprowadzić na drogę cnoty, rozpocząłem z niemi rekolekcje kapeluszowe, prowadzone w tonie tak namaszczonym, iż mogłyby śmiało posłużyć za wzór niejednemu jenerałowi Armji zbawienia. Ku wielkiemu memu zdumieniu, a jeszcze większemu zadowoleniu, przyszedłem do przekonania, iż żadna z moich kuzynek na punkcie kapeluszowym nie należy do grzesznic zatwardziałych. Przeciwnie, przekonania ich w tym względzie są miękkie jak wosk, a podatne do modelowania, jak glina rozmiękła. Rozumują one niemal wszystkie mniej więcej w ten sens:

— Siedzieć w teatrze bez kapeluszy? Owszem! Z prawdziwą przyjemnością!... Ależ gdzie podziać kapelusz, skoro się prosto ze spaceru przyszło do teatru? W kontramarkarni pozostawić go niepodobna, albowiem wytworne formy kobiecego nakrycia głowy wymagają względów nadzwyczajnych. Trzymać zaś kapelusz przez cały wieczór na kolanach, jest to samo, co dolewać piołunu do pieniącego się szampana rozkoszy artystycznych. Urządźcie nam na krzesłach jakieś haczyki, wieszadełka, gwoździki, kołeczki, na którychby kapelusz zawiesić można, a wówczas zobaczymy.

O tak! urządźmy co prędzej na krzesłach jakieś haczyki, wieszadełka, gwoździki, kołeczki. Niechaj niewiasty mają, czego chcą, a wówczas zapanuje wśród publiczności teatralnej radość ogromna.

Nie wszystkie jednak listy nadesłane odznaczają się miłością ludzkości teatralnej w połączeniu z praktycznością wyż wymienionego męża, przemawiającego głębokim basem. Niektóre charakteryzuje złośliwość i cynizm, którychby się nieboszczyk Sfift nie powstydził, gdyby, rozumie się, nie miał nic gorszego do roboty, jak zajmowanie się czupiradłami w teatrze. Do jakiego zaś stopnia dojść może złość ludzka, niech posłuży wyjątek, przytoczony poniżej:

„Znając zamiłowanie przedstawicielek płci mojej do tego maleńkiego *coś*, co się kapeluszem zowie, mam to głębokie przeświadczenie, iż w niejednej nadobnej główce, obok uciechy z oglądania nowej komedji Zalewskiego mieści się jednocześnie chęć pokazania swego nowego kapelusza!”

Czyście kiedy czytali coś okropniejszego? I to pisze kobieta! I kobieta ta ma głębokie przeświadczenie!... Nie, doprawdy, złość ludzka nie ma granic... Oddalmy od siebie co prędzej ten kielich, zatruty jadem cynizmu, i przejdźmy nad nim do porządku dziennego... A to żmija!...

Otóż na porządku dziennym znajdujemy list jeden, który mieści w sobie, obok niewypowiedzianej naiwności, okropną pogróżkę. List ten musiał pisać jakiś *szwarzcharakter* w żółtych pończochach. Oto, co proponuje ów czerwonoskóry radykał:

„Skoro niewiasty ustąpić nie chcą; skoro, zapominając o wszelkich prawach bliźniego swego, chadzają do teatrów w kapeluszach; skoro westchnienia błagalne nie pomagają; skoro i t. d...

Niech zadrżą!... Podzielić mi natychmiast salę teatralną na dwie połowy: jedną dla mężczyzn, tych słodkich kreatur, które nikomu nigdy wody zamącić nie umieją—drugą dla kobiet, istot bez serca, które kapeluszami w teatrze przyprowadzają śmiertelników do rozpaczy. Niech sobie siedzą w swojej połowie, oddane na pastwę samotności i zgrzytania zębów; niech sobie zasłaniają scenę kapeluszami, skoro się im tak podoba. Odtąd noga mężka nie postanie w połowie teatru żeńskiej, a bilety teatralne mają na sobie nosić napisy: „mężki” i „żeński”.

Patrzcie, niewiasty, do czego doprowadzacie swym uporem... Zadrżyjcie więc i, dla uniknięcia ostateczności tak gwałtownych, a dla słodkiego serca mężkiego tak przykrych, posłuchajcie dobrej rady, jaką przed paroma tygodniami udzielił wam

wasz

(!)

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 5-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków kasy wsparcia literatów.

— Jutro, o godz. 11-ej zrana, w ratuszu, w oddziale powinności wojskowej dokonaną będzie superrewizja tych młodych ludzi, którzy w ubiegłych powołaniach nie spełnili powinności.

ZE ŚWIATA.

× **Wyrok.** W toczącej się przed trybunałem we Lwowie sprawie Wysłoucha i towarzyszów zapadł wyrok, uniewinniający wszystkich oskarżonych, oprócz Kozłowskiego, którego sąd skazał na dwa tygodnie aresztu.

× **Wypadek na kolei.** Z Poznania piszą do nas: W ubiegły czwartek wieczorem spotkały się na kolei leszczyńsko-głogowskiej pod wsią Łasowicami dwa pociągi: osobowy i towarowy. Konduktor pocztowy został na miejscu zabity, maszynista, konduktor pociągu, palacz otrzymali ciężkie rany; z podróżnych bardzo wielu poniosło lekkie obrażenia.

× **Z Poznania** piszą do nas: „Zebranie prowincjonalnego komitetu wyborczego oraz delegatów, celem wyboru kandydata do sejmu pruskiego z powiatów: kościańskiego, śmigielskiego, grodziskiego i nowotomyślkiego w miejsce ś. p. pułkownika Ignacego Zakrzewskiego, odbędzie się we wtorek, dnia 8 go b. m. w Poznaniu. Komisarzem wyborczym w tym okręgu mianował rząd landrata Klappa z Nowego Tomyśla. Dzień wyborów jeszcze nie oznaczony.”

× **Deputacja akademji węgierskiej,** która na zaproszenie sułtana dokonywa poszukiwań historycznych w bibljotece konstantynopolitańskiej, znalazła tam bardzo cenne materjały do historji Węgier. Między innemi znaleziono oryginał ugody, zawartej w r. 1783 pomiędzy sułtanem Mahmud Hanem a księciem Józefem Rakoczym.

× **Książę Bismark u siebie.** Kanclerz niemiecki próżnować nie lubi. Nawet w Friedrichsuhe, dokąd żelazny książę udaje się dla spoczynku i kuracji, panuje ruch nieustanny. Ministrowie, posłowie, radcy tajni i t. p. nie dają księciu ani chwili spokoju. Zresztą zarówno w Berlinie, w Friedrichsruhe, jak w Warcinie, prowadzi ks. Bismark życie nader regularne: bardzo wczesny ranek zastaje już kanclerza przy biurku, następnie książę udaje się na przejażdżkę, potem zasiada do śniadania wraz z najbliższą rodziną, naczelnikiem swej kancelarji r. t. Rottenburgiem, sekretarzem i gośćmi. O godz. 2-ej rozpoczyna się przyjęcie interesantów, załatwianie korespondencji pocztowej i telegraficznej, co zajmuje parę godzin, poczem książę udaje się na spoczynek, który trwa nieraz po godzin parę. O godz. 7-ej wieczorem następuje obiad i kawa, podawana w salonach przyległych do sali jadalnej. Przy kawie książę pali namiętnie fajkę, których kilka stoi na pogotowiu. Wieczorem odczytuje książę bardzo uważnie gazety, szczególniejszą zaś sympatją kierownika polityki niemieckiej cieszą się wielkie gazety hamburskie. O godz. 10-ej wieczorem wielki kanclerz przestaje istnieć dla świata; udaje się na spoczynek, a z nim całe Friedrichsruhe zapada w ciszę.

× **Na cześć** wielkich mężów z czasów pierwszej rewolucji, którzy przemawiali za przyznaniem praw obywateli francuskich żydom, umieszczono w nowej paryskiej synagodze z okazji święta Nowego Roku tablicę marmurową z napisem: *Aux grands citoyen français, défenseurs du Judaïsme, Malesherbes, Mirabeau, l'abbé Grégoire, de Séze, Clermont-Tonnerre, Duport.*

× **Zmarły jenerał Feidherbe** należał do niedawno założonego w Paryżu towarzystwa „zwolenników autopsji”. Towarzystwo zostało założone w roku 1874-ym i w chwil obecnej liczy 80 członków, pomiędzy nimi ministra Yves-Guyota. Ciało Feidherba zostało, stosownie do statutów stowarzyszenia, oddane ludziom nauki, którzy poczynią nad nim spostrzeżenia naukowe. Czaszka jenerała zostanie zachowaną obok czaszek dra Broca i Gambetty.

× **Smierć toreadora.** Słynny *espada* Peritta, którego zręczność podziwiał cały Paryż w Trocadero w czasie wystawy paryskiej, zabity został przez byka w arenie cyrkowej w Fontarabie. Peritta był uważany za jedynego następcę Frascuela, który w ostatnich czasach porzucił swe ryzykowne rzemiosło.

× **Ostatnia moda** w Anglji każe paniom myśleć o tualecie... koni powozowych. Żadna z szanujących się członkiń *high lifu* nie może wyjeżdżać powozem, u którego konie nie mają czapraków, wyhaftowanych drobną rączką właścicielki ekwipażu. Najwyższym wyrazem szyku jest czaprak, na którym wzorzystym haftem wypisane są wierszyki ulotne lub cytaty... z Biblji.

× **Zastosowanie fonografu.** Ptasznicy nowojorscy pierwsi prawdopodobnie zastosowali fonograf do użytku praktycznego. Wiadomo, ile mozołów kosztuje wyuczenie papugi choćby słów paru. Otóż ptasznicy zakupili fonograf, utrwalili parę frazesów i wstawili przyrząd do klatki z papugami. Fonograf funkcje nauczyciela spełnia wzorowo. Po kilku godzinach „uczennice” wymawiają już doskonale słowa a nawet całe frazesy.

× **Za kulisy** teatrów w Japonji nie stara się dostać nikt ze stałych bywalców teatralnych. Złośliwi utrzymują, iż powodem tego jest, że wszystkie role kobiece grywane bywają stale przez mężczyzn. Nawet w balecie mężczyźni udają, z powodzeniem podobno, wdzięczne ruchy koryfejek.

× **Okropne dzieci.** Narzeczony zachwyca się narzeczoną.—Co za oczy, co za włosy, co za zęby!... Mały Józio słucha zachwytów spokojnie, poczem filozoficznie rzecze:—Ho, ho!... Gdybyś pan widział ten garnitur, którego Helcia używa na niedzielę, tobyś dopiero wiedział, co to są ładne zęby!...

Trzy romanse.

Pomysłowy zawsze *Figaro* zaprosił niedawno paru pisarzy francuskich do skreślenia opisu jednego i tego samego wypadku, w sposób każdemu z autorów właściwy.

Wybrano urywek z Telemaka.

Dla ścisłości najpierw przytoczmy tekst pierwowzoru.

„Kalipso była niepocieszona po wyjeździe Ulyssesa, a w tem umartwieniu nieśmiertelność jej stawała się prawdziwem nieszczęściem. Grota nimfy nie rozbrzmiewała już śpiewem, służebnice nie śmiały się odzywać.

Kalipso przechadzała się po kwitnących łąkach, któremi wieczna wiosna upiększała wyspę.

Urocze to miejsce nie mogło przecież utulić jej smutku i przypominało wciąż Ulyssesa, którego tyle razy tu właśnie miała przy sobie! Często stawała nad morzem nieruchoma, zapłakana, zwrócona w stronę, kędy prując fale, zniknął statek Ulyssesa.

Fénelon.

*

Oto, jak się wywiązali z zadania zaproszeni.

Romans paryski.

Wyjechał Ulysses!

Biedna Kalypso tak była niepocieszoną, zrozpaczoną i zasmuconą, iż nie śpiewała już więcej, a jej służebnice-nimfy również, jak ona, były nieme, pochmurne, milczące.

Po przechadzce śród zieleni trawników, usianych kwiatem, uczuła potrzebę zobaczenia morza, którem on odpłynął...

Tym razem, zaręczam wam, płakała długo po swym Ulyssesie, czekając na niego, wołając, żebrząc, przypominając sobie te ciepłe uściski, któremi pokrywał jej szyję i pieścił słowami: „o moja ty, moja!”

Alph. Daudet.

*

Romans naturalistyczny.

Ulysses wyjechał.

Kalypso naprawdę była w pięknej bieliźnie.

Wyjazd przyjaciela poruszył ją do głębi. Ogarniało ją omdlenie, rzucało nią, jakby w chwili porodu. O, teraz miała ochotę śpiewać, a nieśmiertelność na wiele się jej przydała!

Nawet nimfy-służebnice milczały, nie chcąc ją nudzić w nieszczęściu.

Piękna pogoda rozrzucała bukiety kwiatów po zielonych trawnikach wyspy. Przechadzka nad olbrzymiem morzem drażniła ją w znudzeniu kobiety opuszczonej; wówczas to uczuła silne wstrząśnienie, przykuwające ją do nadbrzeżnego żwiru i wyciskające strumień łez.

Oczy szeroko rozwarła, chcąc przejrzeć do głębi, hen, daleko miejsca, w którem zniknął jego statek.

E. Zola.

*

Romans feljetonowy.

W czasie jednej z nocy letnich kobieta samotnie błądziła.

Zdawała się pogrążoną w smutku.

Milczała...

Inne kobiety, do nimf z ubrania podobne, szły za nieznajomą.

— Nie śpiewa więcej!—wtrąciła jedna.

— Ha—dorzuca druga—milczmy, może nas usłyszeć.

Kobieta zasmucona nie słuchała wcale, przyśpieszając kroku, aż znalazła się wkrótce nad morzem.

Morze wrzało.

— Tędy odpłynął—wyszeptała, łkając, poczem dorzuciła tajemniczo:

— Ulyssesie, Ulyssesie!

Odgadnięto ją: to Kalypso, która nie może się pocieszyć po wyjeździe Ulyssesa.

Kto to był? Gdzie był?...

(Dalszy ciąg w następnym numerze.)

X. de Montépin.

Leroux.

Pogrzeb nieszczęśliwego aeronauty, Leroux, odbył się w Rewlu w dniu 3-im b. m., o godz. 1-ej z południa, z kościoła św. Olafa na cmentarz protestancki.

Dotychczas ciało zmarłego pozostawało w powyższym kościele, z powodu wątpliwości, jakiej właściwie religji był Karol Leroux.

Nikt w tym względzie autentycznych objaśnień udzielić nie mógł i pogrzeb musiano czasowo odroczyć. Dopiero nadeszła ostatnio depesza z Londynu stwierdziła kategorycznie, iż Leroux był protestantem i usunęła ostatnie przeszkody.

Z powodu braku środków zamierzono początkowo urządzić zmarłemu aeronaucie pogrzeb skromny, jednakże z inicjatywy wybitniejszych mieszkańców Rewla, oraz dzięki udziałowi petersburskiego towarzystwa aeronautycznego, smutna ta uroczystość miała zapewnioną odpowiednią pompę.

Z informacyj dzienników rewelskich okazuje się, że z najbliższych krewnych miał Leroux matkę, zamieszkałą w miasteczku Waterbury w Stanie Connecticut, oraz siostrę zamężną, przebywającą we Francji.

Według telegraficznego zawiadomienia towarzysza Leroux, pana Loyal z Londynu, zmarły aeronauta był kawalerem.

Zwłoki Leroux spoczywały w trumnie metalowej, na której złożono wieńce. Najefektowniejszym był ozdobiony godłami aeronautyki wieniec Towarzystwa technicznego z Petersburga. Reprezentantem wzmiankowanego Towarzystwa na pogrzebie był prezes filji rewelskiej, wice-gubernator Wasilewski.

Z inicjatywy tegoż ostatniego zdjęto fotografję ze zwłok Leroux. Fotografja ta, gromadząca obecnie tłumy przed wystawami sklepów w Rewlu, wyobraża Leroux w pozycji leżącej; nad głową udrapowany jest na ściance spadochron, którego dolną obręcz trzyma aeronauta w zmartwiałej.

Ciekawym jest szczegół, przytaczany uporczywie przez dzienniki petersburskie, iż, jak dotąd, spadek po Leroux stanowią: pierścień brylantowy, zegarek i dewizka złota. O dziesiątkach tysięcy dolarów, które miał podobno posiadać aeronauta, nie ma mowy. —*m*—

PIOSNKA.

Świecą gwiazdy, baje wietrzyk,
Co tam spotkał w świecie,
A ja słucham go uważnie,
Jak piastunki dziecię.

*

Czasem hyżo wzbije skrzydła,
Drży z radości cały;
Ach, uśmiechów ludzkich tyle
Skrzydła te zabrały!

*

To znów rzewnie zaszeleści,
Gnie się pod żałobą;
Ach, niejedną łzę człowieczą
Uniósł on ze sobą!

*

Dołem strumyk mu wtóruje,
Wspólne głosząc dzieło:
Wszystko z wiatrem uleciało,
Z wodą upłynęło.

St. Rossowski.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Karol Klemczyński, 3396

po długiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie w d. 4-ym października, przeżywszy lat 48. Pogrążeni w smutku rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 6-go b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. M. P. (pokarmelickim) na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godz. **3½** po poł. na cmentarz powązkowski.

Ś. P.

Józefa z Suffczyńskich KOMOSIŃSKA,

wdowa po b. prezesie warszawskiego sądu handlow., radcy stanu Wojciechu Komosińskim, opatrzona św. sakramentami, po długich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 3-go października 1889 r., przeżywszy lat 77. Pogrążona w głębokim smutku familja zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 5 października r. b., to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** rano, w kościele Panny Marji na Nowem Mieście, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu następnym, to jest w niedzielę, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 3—3385—

W poniedziałek, to jest dnia 7-go października, o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele św. Krzyża odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. p. Józefy z Zahorowskich REMBOWSKIEJ,

na które pozostały mąż i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3396—

Ś. P.

KAZIMIERZ RUCZ,

b. właściciel dóbr, opatrzony św. sakramentami, w wieku lat 40, zakończył życie w Faszycach pod Błoniem. Podążył za matką do Boga, która go na drodze do wieczności wyprzedziła w Neuhaus w Styrji d. 15 czerwca r. b. Wyprowadzenie zwłok w niedzielę o **6-ej** wieczór. Nabożeństwo żałobne odprawione będzie w poniedziałek d. 7 b. m. o g. **10** rano w kościele parafjalnym w mieście Błoniu następnie pochowanie zwłok na cmentarzu miejscowym.

W głębokim smutku pozostali: ojciec, żona i nieobecni dwaj bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na te smutne obrządki. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—3391—

Ś. P.

Jan Werner,

dziedzic dóbr Wola Suffczyńska, położonych w powiecie Nowo-Mińskim, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 61, zakończył życie dnia 4-go października 1889 r. W ciężkim smutku pozostałe dzieci wraz z rodziną zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej wyznania ewangelicko-augsburskiego d. 7-go października, o godzinie **5-ej** po południu na miejsce wiecznego spoczynku. —1242—

† Ś. p. Zuzanna z Kiedrzyńskich GENELI,

zmarła w dniu 3 października r. b., w mieście Koniecpolu, w wieku lat 82. O czem pozostali w smutku synowie, córka, wnuki i prawnuki zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3387—

† W dniu 7-ym b., m. to jest w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Grabowskiego**, obywatela m. Warszawy, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy jego w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., o godzinie **10-ej** rano, na które pozostała żona z synem zapraszją krewnych i znajomych. —3398—

† W poniedziałek d. 7-go października r. b. odbędzie się msza żałobna w kościele św. Krzyża (w kaplicy Matki Boskiej) o godzinie **9-ej** zrana za dusze ś. p. **Aleksandra i Justyny z Łubów małżonków Lochmanów**, na którą pozostałe dzieci życzliwych zapraszają. —3390—

† W dniu 7-ym października, to jest w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci

b. p. Maurycego Braumana,

odbędzie się w głównym demu Schronienia starców i sierot starozakonych przy ul. Wolskiej, o godz. **1-ej** po południu żałobne nabożeństwo, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3237

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

Charków 5-go października. (*T. A. pół.*)— Czternasty zjazd górników z gubernij południowych odbędzie się w drugiej połowie listopada.

Praga czeska 5-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Komitet wykonawczy klubu młodoczeskiego w sejmie wybrał komisję, złożoną z posłów Juljusza Gregra, Kuczery i Tilszera, która ma zająć się wypracowaniem adresu do korony. Staroczesi zamierzają także wnieść adres w sejmie. Młodoczesi proponują do wydziału krajowego z kurji wiejskiej, (w której mają większość, *przyp. red.*) Edwarda Gregra i Tilszera.

Berlin 5-go października. (*Tel. Aj. półn.*) — Wielki Książe Włodzimierz wraz z Małżonką udał się dzisiaj z Berlina do Ludwigslust.

Berlin 5-go października. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— Dzisiejsza *Norddeutsche allgemeine Ztg.* przytacza fakt, że *Kreutzzeitung* z powodu artykułu, nienawistnego dla zmarłego cesarza Wilhelma, była raz na zawsze z przed oblicza jego wygnaną. Cesarz wystąpienie to dziennika nazwał wymierzoną wprost ku jego osobie impertynencją i odtąd do zamknięcia powiek nie oglądał *Kreutzzeitung*. Rzecz to powszechnie znana w sferach dworskich.

Berlin 5-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)— Cesarz przyjmował wczoraj w zamku Ludwigslust posła russkiego hr. Szuwałowa (*Aj. półn.*).

Berlin 5-go października. (*T. pr. K. W.*) — Pogłoska, jakoby rząd zamierzał zażądać od parlamentu kilkuset miljonów marek na cele wojskowe, niemają według *Nationalzeitung* żadnej podstawy. (*Aj. półn.*)

Berlin 5-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Dzisiejsza *Nationalzeitung* zapewnia, że kredyt na cele zwiększenia armji, którego rząd ma od parlamentu rzeszy zażądać, nie będzie wygórowanym.

Poznań 5-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Skutkiem zgonu Schultza z Koralewa, posła z okręgu bydgosko-wyrzyskiego, odbędzie się w tymże okręgu wybór uzupełniający i to przed zebraniem się sejmu. (W okręgu wspomnionym zwykle dochodzi do wyboru ściślejszego między kandydatem polskim a niemieckim, *przyp. red.*).

Paryż 5-go października. (*Tel. Aj. półn.*) — Na odbytem tu posiedzeniu wystawców z Rosji uchwalono utworzenie towarzystwa dla organizacji stałej wystawy płodów russkich w Paryżu.

Ateny 5-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Królestwo greccy przybyli tutaj w wybornem zdrowiu. W porcie pirejskim przyjmowali ich ministrowie, wyżsi urzędnicy i oficerowie, tudzież przedstawiciele świata dyplomatycznego. Ludność wydawała gorące okrzyki na cześć królestwa i następcy trony. Kilkuset studentów zamierzyło podać królowi petycję w sprawie kreteńskiej. Wskutek powstałego natłoku policja aresztowała wiele osób, poczem deputacja studentów została rozproszoną. Poważniejszych zajść nie było. (*Aj. półn.*).

Belgrad 5-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Król Milan w zasadzie pozwolił na widzenie się królowej Natalji z synem, ułożenie warunków pozostawiając rejencji.

Sofja 5-go października. (*Tel. Aj. półn.*) — Książę Ferdynand powrócił tu z dłuższego objazdu Bułgarji.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Kijów 5-go października. (*Tel. pryw. Kurjera Warsz.*)— Fabryka cukru Kalinówka sprzedała spekulantowi 10,000 pudów mączki cukrowej krystalicznej z odbiorem na stacji Kalinówka na czerwiec po rs. 4.55. Hr. Branicka kupiła od spekulanta świadectwa wywozowe na 15,000 pud. cukru na październik po 90 kop. w stosunku puda.

Berlin 5-go października. (*Telegr. prywatny Kurj. Warsz.*)— Przy niezbyt licznie reprezentowanem zebraniu giełda dzisiejsza rozpoczęła obrady w usposobieniu niezdecydowanem, które wzmocniło się następnie, gdy napłynęły zlecenia do kupna. Większa obfitość gotówki na targu podziałała równie dodatnio na tendencję giełdy. Rynek wartości russkich cokolwiek lepiej. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych podniosły się o pół marki prawie, końcomiesięczne zaś o . 0 f. Warszawa krótkoterminowa nieco niżej, a Petersburg na tomiast, którego poszukiwano, poprawił się o 20 fen. krótki i o 80 fen. długi. Wiedeń natomiast niżej, krótki o 10 fen. (170.50)—długi o 20 fen. (169.30). Z papierów: Listy zastawne ziemskie, zyskały 10 kop., podczas gdy listy likwidacyjne straciły tyleż. Płacono więcej o 30 kop. w złocie za pożyczki wschodnie, o 20 kop. za 4% konsole z r. 1880-go i 20 fen. za kupony celne, 4½% listy zastawne russkie nie uległy zmianie. Akcie kredytowe austrjackie podskoczyły o 7/10%. Dyskonto prywatne tańsze o ⅛%. Żyto mocniej; towar gotowy podrożał o 75 fen., a dostawowy o 50 fen. Tendencja zasadnicza giełdy mocna.

Berlin 5 go października (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. rus. w tr. nat.	211.50	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	210.70	Akcje kredytowe	163.90
Wek. na Petersb. krót.	210.40	Weksle na Lon. kr.	20.47
Wek. na Petersb. dług.	207.50	„ „ dł.	20.26
Bil. ban. rusk. na dost.	211.—	Żyto w tow. gotow.	160.25
Wschodnia poż. II em.	64.50	Żyto na wiosnę	165.—
Listy zast. serji I-ej	62.30		

Kursa z dnia 4-go października 211.05, 210.75, 210.20, 206.70 210.50 64.20, 62.20, 163.20, 159.50, 164.50.

Petersburg 5-go października. — Weksle na Londyn 96. — Pożyczka premjowa I-ej emisji 261.25. Pożyczka premjowa II-ej emisji 238.50. Półimperjały 7.66.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Jadwidze K...* — Wstępujący do zakładu winni posiadać patent z ukończenia całkowitego kursu gimnazjum lub szkoły realnej i mieć 17 lat skończonych. Przy podaniu na imię dyrektora instytutu należy dołączyć: metrykę, świadectwo policji o prowadzeniu się moralnem i dowody szkolne. Opłata rs. 25 półrocznie, od której uwalniają tylko 10% uczących się.

— *Panu Sz. w Rac.* Przyjmują tylko z Warszawy. Dzieci zabierają—matki.

— *Bezimiennemu.* Projekt pański zregulowania ruchu dorożek z przed teatrów raczej pogmatwałby ten ruch do reszty. Projekt polega na zamknięciu przejazdu z Wierzbowej, Nowosenatorskiej i Senatorskiej. Ależ to zatamowanie silnego zawsze ruchu w środku miasta! A dalej projekt wnosi, ażeby dorożki jednokonne i dwukonne miały osobne drogi z placu do podjazdu teatralnego, lecz zapomina, że w punkcie tym musiałyby się spotkać. A spotkanie to byłoby tak wielkie, iż w rozgardjaszu ogólnym żadna siła nie doprowadziłaby powozów do porządku.

— *Redakcji „Tygodnika powszechnego".* — Numeru nie otrzymaliśmy. Skontrolujcie rozsyłcię.

— *Panu Lodz. w Moskwie.* — Według pańskiej tabelki pokrewieństwo jest 4 go stopnia. Objaśnień udzieli miejscowy konsystorz i on też sprawę załatwi

Rozwiązanie zagadki do nagrody

umieszczonej w nrze 262 Kur. Warsz.

BARD
AGAR
RANO
DROP

Dobre rozwiązanie nadesłały z Warszawy *panie*: S. Rozenzweig, B. Wąsowicz, S. Świetlicka, M. Towiańska, Zofja K., M. Kaute, Z. Skrochowska, hr. M. Wąsowicz, Z. Kwiatkowska, W. Karska, M. Olszyńska, H. Orłowska, C. Szymanowska, J. Dziubińska, W. Paciorkowska, J. Pürschel, W. Dawidsohn, W. Kozakiewicz, A. Jar., A. i H. Eisenman, N. Wrazon, E. Tuve, J. Bayer, Z. Mucharska, W. Bałażyńska, S. i W. Przeciechowskie, Porajska, M. Liwska, Z. Saska, M. Rębalska, Helena F., Janina-Marja K., T. Tuchbandowa, Z. P—ska, M. Goldfluss, K. J., B. Gelbfisz, H. Bondy, R. Ptaszyńska, M. Kowalska H. Hoppenfeld, J. Rządkowska, J. Horwitz, C. Puczkowska, Bielińska, M. Stellari, Julja K., K. Kunce, J. Hanfolum, J. Chełmicka, Z. Domaradzka.

Panowie: B. K., T. Jost, W. Kwiatkowski, Lalek L., M. Redel, A. Gałuszkiewicz, S. Dutkowski, L. Domagalski, Spóźniony, B. Seweryński, J. Kostecki, J. C. P., J. Kleczyński, H. i R. Kipman, K. Zborowski, Z. Szauliński, A. Domini, R. Zakrzewski, A. Popławski, M. Rodziewicz, W. M—ski i S. C—ski, J. G., E. Thiele, L. M., Michler-Michalewski, S. Bykowski, S. Kaczkowski, E. Ditlel z żoną, A. Kamiński, W. Chromiński, J. Borawski, A. Kryłow, S. Skuza, S. Messing, F. Starzyński, J. Lejczyk, J. Jakoby, M. Gesundheit, Z. Bełkowski, Z. Czerkiewicz, W. Ochorowicz. W. Sterling, H. Majkowski, J. Bosacki, J. Szymański i L. i K. Moryccy, Ikates, A. Heiman, K. Drac, A. Luksenburg, T. Benduski, S. Buchardt, S. Wróblewski, J. Figlarski, K. Jacobson, Fuks i spółka, B. Wolski, P. Jakubowicz, F. Grzegorz., J. Zd...wski, K. Bogdan, S. Starzyński, A. Sierzwiński, Wł. Nadstawny, W. Szumanowski, A. Höfrich, Miklaszewski, W. Wambach i E. Simon, S. M., E. Kosiarski, W. Kociatkiewicz, Iz. Ma., F. K., J. Januski, T. Ostrowski, K. Masdorf, J. Chróścielewski, L. Wiśniewski, L. Nikiforow, Wacław A., Fajersztajn, B. Jaroszyński, L. Horwitz, W. Jarmulski, K. Neuman, J. Stolpe, G. Łęgiewski, J. Izzedyn, J. Gołdowski, S. Markowski, C. Sadkowski, Sulimierski, J. Maszkiewicz, W. Sienkiewicz, M. Kiełczewski, J. Gilecki, A. Komorowski, J. Faszczewski, L. i A. Wengerow, S. Redlich, J. Alberski, L. Landau, S. Ostrowski, A. Kurnatowski, J. H. Blaufeld, M. Synoradzki, R. Kunicki, S. Heltzman, J. Brzeziński, Sm. Wap...a, F. Sokołowski, J. Dobrzelicki, J. Duchnowski, J. Spiro, K. Kiersnowski, S. Cwajgbaum, L. Tworowski, K. J. Dębicki, T. Ogończyk, H. K., W. Leś., St. Włodarski, M. Zien, A. Dąbrowski, K. Didier, A. Komański, L. Drzewiecki, L. Lichtenfeld, M. i L. Tepicht, W. Niemczyński, Kisielnicki, K. Garczyński.

Z prowincji drogą telegraficzną nadesłali: A. Wróblewski z Pruszkowa, H. Żerańska z Iwangrodu i M. Cholewicka z Radomia.

Listownie nadesłali rozwiązania pp.: A. Sokołowski z Nasty, W. Rau ze Szczytna, W. W. z Popielnch, S. Abczyński z Płocka, S. Jełowicki z Chrzanówki, A. Liebert z Łęk, S. Żabiński z Kazimierzowej Wielkiej, M. Karski z Opatowa, A. Szeligowski z Odesy, N. Wojda z Zagrody Niezabytowskiej, S. Erlich z Kijowa, M. Banachowicz z Sosnowic, F. Wierzbicki i J. Asterblum z Płocka, A. Jabłoński z Lublina, Siemieńskie z Brzezia, W. Tymieniecki z Rowna, B. Mikoszewski z Sosnowic, L. Grabowska z Łomży, J. i M. Rakowscy z Ząbkowic, E. Wężyk z Zegrza, J. Rutkowska z Kamienna, P. Bogusławska z Sieniaczewa, Biernacski z Nowego-Dworu, C. Świerczyński z Jędrzejowa, W. W. 100 z Suwałk, N. Toruńczyk z Nasielska, D. K. z Lublina, J. S. Bogusławski ze Sławniowa, Z. Barankiewicz z Suchedniowa, A. Miecznikowski z Soczewki, H. Pigłowski z Kielc, Aleksander N. z Łodzi, A. Żuknik ze Zduńskiej Woli, K. Bernhardt z Łęczycy, M. Wołowska z Orszewic, M. A. Zaleska z Kul, J. Wodzińska ze Służewa, K. Olszewski z Piotrkowa, J. Kozłowski z Lipna, Z. L. E. z Płud, dr. Glücksman z Piotrkowa, S. Weinberg ze Skierniewic, F. Tylicki ze Skierniewic, A. Bauerertz z Mszczonowa, Boczkowski z Porzecza, S. Nowak z Włocławka, Kozakiewicz z Łaz, J. S. z Tomaszowa, M. Chrzanowska z Białegostoku, L. Janiszewski z Łodzi, T. Gliński z Białegostoku, J. Neuteich z Łodzi, E. Jagert z Wiskitek, G. Dońska z Nowo-Radomska, A. Jadłońtki z Ostrowa, D. Böhm z Radomska, B. Mikelta z folwarku Radziwiłłów, W. Ochorowicz z Łodzi, A. Kuczkowski z Petersburga, A. Kwaśniewski z Łodzi, W. Bielski z Petersburga, J. W. Piędzicka z Ciechocinka, J. Witoszyński z Łohojska.

Pierwszy z Warszawy nadesłał pan Jaroszyński, prenumerator z Nowego-Światu, który też proszony jest o głoszenie się po odbiór nagrody do redakcji; z prowincji zaś pierwsze dobre rozwiązanie, uwzględniając odległość od Warszawy, nadesłała telegraficznie p. Żerańska z Iwangrodu, jej więc podwskazanym następnie listownie adresem nagrodę przesełamy.

NADESŁANE.

O postępie w fabrycznym przemyśle Krajowym.

J. Kerntopf i Syn *)

Fabryka FORTEPIANÓW I PIANIN,

ulica MIODOWA nr. 12.

Pisząc o działalności i o rozwoju fabryk fortepianów krajowych, nie podobna pominąć jednej z najstarszych firm w tej gałęzi przemysłu, mianowicie zaś J. Kerntopfa, która od r. 1840-go istniejąc w Warszawie, będzie mogła wkrótce, bo za rok jeden, obchodzić jubileusz półwiekowej, pożytecznej pracy.

Wprawdzie, praca ta pierwiastkowo nie była dość płodną, a nawet przez pewien szereg lat, dostatecznie rozwinąć się nie mogła z powodu braku odpowiednich kapitałów.

Założyciel też fabryki, Jan Kerntopf, urodzony w 1812 ym r., rozpoczął swoje studja w lat ośmnaście potem, w najpoważniejszej i powszechnie znanej podówczas warszawskiej fabryce fortepianów Bucholtza i Mannlinga. Studja te jednak wkrótce przerwała mu służba wojskowa, także krótka i nieszczęśliwa, gdyż wyszedł z niej ranny i chory, tak, iż dopiero w lat parę potem, t. j. w r. 1833 cim, młody czeladnik mógł znów powrócić do swego zajęcia, które ukochał i z pomocą którego przy sumiennej a uczciwej pracy, postanowił sobie i rodzinie zapewnić byt niezależny.

Z ciężko zapracowanego przez lat siedm funduszu, w r. 1839-ym Jan Kerntopf dopiero był w możności rozpocząć na własną rękę fabrykację fortepianów, którą rozwijając stopniowo, nabył następnie od rodziny po zmarłym Bucholtzu pozostałe materjały i urządzenie fabryczne, dając tym sposobem trwałą podstawę nowej krajowej fabryce fortepianów pod firmą Jan Kerntopf, która to fabryka pierwiastkowo zaczęła funkcjonować przy ul. Elektoralnej; następnie rozszerzając się, od r. 1841-go do 1886-go egzystowała na placu Krasińskim, obecnie zaś zajmuje obszerny i okazały lokal w dawnym pałacu Chodkiewiczów przy ulicy Miodowej pod nrem 12-ym.

Założyciel tej fabryki, dziś już tak dobrze znanej i renomowanej, musiał niegdyś walczyć wytrwale nietylko z przeszkodami natury finansowej, lecz nadto z niepomyślnemi w kraju warunkami ekonomicznemi, które oddziaływały ujemnie i na fabrykację i na rozkup instrumentów, stanowiących, bądź co bądź, przedmioty zbytkowe, bez których niedostatek obywać się musi. Nie zrażał się tem jednak lecz pracował cicho, wytrwale i powoli, w ramach zacieśnionych, nad udoskonalaniem budowy fortepianów, które podówczas jeszcze w najdrobniejszych nawet cząstkach mechaniki, musiały być wyrabiane ręcznie, na miejscu w Warszawie.

Młody fabrykant zrozumiał dobrze, że oprócz doświadczenia fachowego w budowie instrumentów, uwagi osób kompetentnych wiele dostarczyć mogą wskazówek dotyczących gry i tonu — to też zastosowując skrzętnie łaskawie udzielane mu uwagi przez znakomitszych pianistów, ulepszał wciąż konstrukcję fortepianów swoich, a owocem staranności takiej było zbudowanie w r. 1853-im pierwszego w kraju fortepianu systemu belgijskiego, polegającego na zneutralizowaniu parcia strun na resonans, przez przeprowadzenie jednego, tak zwanego „kora" strun, wierzchem a sąsiedniego środkiem podstawki na rezonansie umieszczonej.

Już w r. 1856-ym podczas wystawy w pałacu namiestnikowskim, spotykamy fortepian systemu belgijskiego, tejże fabryki, z mechaniką angielską, wyrobioną ręcznie tu, na miejscu. Pochwały pozyskane na owej wystawie, tak od artystów muzycznych jakoteż i od specjalistów w budowie instrumentów, niepomału zwiększyły energję młodego fabrykanta i dodały mu odwagi do przedarcia się przez kordon konkurencji kilku fabryk miejscowych równoczesnych, lecz już rozwiniętych i zasobnych, a następnie jeszcze do walczenia z gnębiącem wogóle nasz przemysł krajowy, współzawodnictwem spekulacji, która, schlebiając wrodzonemu nam popędowi do faworyzowania wyrobów zagranicznych, sprowadzała tu, po niższej cenie, częstokroć bardzo nawet liche fortepiany i pianina, z oczywistą dla miejscowych fabrykantów szkodą.

Wkrótce też bo w r. 1858-ym, spotykamy już na estradzie fortepian fabryki Kerntopfa, użyty podczas koncertu znanego powszechnie wirtuoza-pianisty, Józefa Wieniawskiego, który też powagą swoją poparł silnie, wybijającego się dopiero na widownię fabrykanta.

Śledząc za wymaganiami odbiorców, którzy nie rozporządzali zbyt obszernemi salonami do pomieszczenia fortepianów długiego formatu wyrabianych podówczas jeszcze, Kerntopf nie poprzestaje na wyłącznej budowie tych instrumentów, lecz w 1862-im r. buduje pierwsze u nas pianina, w których wszystki części mechaniki, wykonywa w fabryce własnej.

Przybyły w r. 1867-ym do Warszawy europejski pianista, Antoni Kątski, wraz z bratem swoim Apolinarym, założycielem i dyrektorem warszawskiego konserwatorjum, zwiedza wtedy fabrykę Kerntopfa i wybiera w niej sobie do koncertu fortepian. Powodzenie w tym kierunku oraz uwagi i zachęta ze strony wymienionych wirtuozów, dodały nowego bodźca wytrwałemu fabrykantowi, który w pięć lat po koncercie A. Kontskiego, to jest w r. 1872-gim, występuje na widownię z fortepianem nowej, zupełnie u nas nie wyrabianej konstrukcji, to jest z fortepianem systemu amerykańskiego, z całą ramą metalową, agrafami, strunami krzyżowanemi i mechaniką angielską, z repetycją. Najznakomitsi artyści tutejsi, jak pp. Kania, Münchhejmer, Strobl, Schlötzer, Wiślicki, Józef Wieniawski i Aleksander Zarzycki, po najdokładniejszem wypróbowaniu tego fortepianu w d. 3-im listopada r. 1872-go, oddali należne uznanie temu instrumentowi, oraz wyrabianym już wówczas pianinom systemu amerykańskiego, winszując fabryce postępu i zachęcając jej właściciela do dalszej pracy.

Od owego to czasu fabryka Kerntopfa oddaje się przeważnie budowie fortepianów i pianin systemu amerykańskiego, który odpowiada najnowszym wymaganiom postępu i techniki muzycznej, zarzucając natomiast stanowczo, budowę fortepianów zastarzałego systemu wiedeńskiego.

Niedostateczne kapitały, niezbędne do szerszego rozwinięcia fabrykacji, przez czas pewien nie dawały możności zapoznania fabryki Kerntopfa z szerszemi sferami muzycznemi, ani też zaprodukowania jej wyrobów na wystawach przemysłowych.

Dopiero w r. 1878 ym, przez wprowadzenie do fabryki zasobów materjalnych, oraz wiedzy najstarszego syna, Edwarda Kerntopfa, wykwalifikowanego pracownika, który już wtedy pozyskał miano jednego z najpierwszych korektorów fortepianowych, braki rzeczone w znacznej części dopełnione zostały. Od tego też czasu rozpoczyna się występowanie na szerszą widownię wyrobów fabryki, która pod firmą J. Kerntopf i Syn, w dalszym ciągu rozwijać się zaczęła.

Pragnąc o ile możności w danym kierunku rozszerzyć przemysł krajowy, a zarazem w dalszym ciągu ulepszyć budowę instrumentów, nowy wspólnik kilkakrotnie udawał się za granicę, zwiedzał tam pierwszorzędne fabryki w Berlinie, Dreznie i Lipsku i sprowadził ztamtąd, na pewien czas, nie szczędząc znacznych kosztów, pracowników uzdolnionych, a to w celu, by ci wtajemniczyli czeladź krajową w sposoby i ułatwienia, wprowadzone już za granicą przy budowie fortepianów i pianin nowego systemu.

W tym też czasie drugi z kolei syn, Henryk Kerntopf, poświęcający się również budowie instrumentów, wysłyny został na studja za granicę, gdzie pracował lat kilka w najpierwszych fabrykach Berlina, Drezna i Lipska, z którego udał się do Paryża, by tam w europejskiej firmie Erarda wydoskonalić się w budowie mechaniki. Pracując w tej sławnej firmie przez lat dwa przy składaniu i egalizowaniu mechaniki, młody pracownik poznał najdokładniej najnowszą jej konstrukcję, oraz zapoznał się z najpierwszemi źródłami, z których należy sprowadzać narzędzia i materjały, w kraju naszym nie wyrabiane wcale.

Z zasobem tej wiedzy, wykwalifikowany czeladnik wrócił do kraju na schyłku 1881-go r., by wspólnemi siłami wykończyć na zbliżającą się w r. 1882 im wystawę przemysłową w Moskwie, fortepian koncertowy i pianino, systemu amerykańskiego. Owocem tej pracy oraz czteroletniego doświadczenia, był pozyskany odrazu przy pierwszym debjucie, medal srebrny.

To pierwsze odznaczenie, pozyskane na wystawie, było też zarazem ostatnią nagrodą dla zasłużonego założyciela fabryki, Jana Kerntopfa, który doczekawszy się 72-ch lat wieku, skołatany pracą, w 1883-im r. osierocił fabrykę, przekazując ją do prowadzenia nierozdzielnemi siłami, dwom wspomnianym już synom: Edwardowi i Henrykowi.

Młode siły, poparte długoletniem doświadczeniem zmarłego, szły w dalszym kierunku drogą utartą przez ojca, którego imię i dobrą sławę, nietylko podtrzymać lecz i rozszerzyć postawiły sobie za obowiązek święty. W tym kierunku jednak spadkobiercom ś. p. J. Kerntopfa przeszkadzały wielce fortepiany koncertowe, używane u nas wyłącznie prawie z fabryk zagranicznych. Zwalczyć ten przesąd i przekonać ogół, że i wyroby krajowe w każdym kierunku rywalizować mogą z uprzywilejowanemi wyrobami zagranicznemi, stało się myślą przewodnią dla młodych wspólników. Wkrótce też, bo w kwietniu r. 1885-go, spotykamy już na estradzie koncertowej duży fortepian, użyty do koncertu znanego ogółowi pianisty-kompozytora, J. J. Paderewskiego.

Zamiary braci Kerntopfów osiągnięte zostały, przekonali bowiem, tak świat muzyczny tutejszy, jakoteż licznie zgromadzonych słuchaczów, że i na tem nowem polu można się obyć bez pośrednictwa firm zagranicznych. Fortepian koncertowy z ich fabryki brzmiał silnym, równym i bardzo pięknym tonem, co jednomyślnie przez krytyków i przez prasę tutejszą uznane zostało. Z prawdziwą przyjemnością zaznaczyć tu musimy, że od tego czasu coraz

*) Jest to wyciąg z rękopismu do Albumu przemysłowców polskich. (*Przyp. red*).

częściej, a nawet perjodycznie spotykamy na estradach koncertowych w teatrze, salach redutowych, w resursach i ratuszu, specjalne koncertowe fortepiany z fabryki Kerntopfów, użyte przez pierwszorzędnych artystów z Cesarstwa i Królestwa, a także i z zagranicy, jako to: Bryknera, Domaniewskiego, Essipowę, Friedheima, Hertza, Makowskiego, Michałowskiego, Paderewskiego, Pankiewicza, Rutkowskiego, Śliwińskiego i Schlötzera.

Rok 1885 ty, z powodu wystawy przemysłowo-rolniczej w Warszawie, przyniósł pracowitym fabrykantom nowe odznaczenie, bracia Kerntopf bowiem, występujący nadal pod sukcesyjną firmą J. Kerntopf i syn, pozyskali na rzeczonej wystawie, za swoje instrumenty, medal złoty.

Nie poprzestając na tej wysokiej nagrodzie, bracia Kerntopf stają znów do współzawodnictwa w roku 1887 na wystawie, urządzonej w warszawskiem Muzeum przemysłu i rolnictwa i otrzymują tam za postęp w budowie instrumentów, nagrodę wyższą od złotego medalu, mianowicie zaś, Dyplom uznania.

Mówiąc o powyższych nagrodach, otrzymanych przez postępową firmę Kerntopfow, nie możemy pominąć dowodu uznania, jakiem za udoskonalenia w budowie i za trwałość instrumentów rzeczona firma obdarzoną została przez przedstawicieli najpoważniejszej w kraju Instytucji Muzycznej, tj. warszawskiego Konserwatorjum.

Właściciele bowiem fabryki zamianowani zostali w 1887-ym r. wyłącznymi dostawcami fortepianów, z prawem używania zaszczytnego tytułu: dostawców Warszawskiego Instytutu Muzycznego.

Jest to jeden dowód więcej, poświadczający sumienne wywiązywanie się z przyjętych obowiązków firmy J. Kerntopf i syn, która poprzednio już, od samego założenia w Warszawie Aleksandryjsko-Maryjskiego Instytutu wychowania panien, posiadała i dotąd posiada, wyłączne prawo korygowania tam fortepianów, oraz ma sobie powierzoną dostawę instrumentów.

Po otrzymanych dowodach uznania na wystawach w Cesarstwie i Królestwie, bracia Kerntopf nie spoczęli na zdobytych laurach, lecz z godną naśladowania, młodzieńczą werwą i wytrwałością śledzili nadal ulepszenia i postęp w budowie fortepianów i pianin. Dowodem na to niezaprzeczenie służą: przedstawiony na obecnie trwającej w Paryżu wszechświatowej wystawie, wielki fortepian koncertowy i duże pianino systemu amerykańskiego, za które firmie J. Kerntopf i syn, przyznano jednomyślnie wielki medal złoty.

Starając się o uznanie i życzliwość ogółu, młodzi fabrykanci, jako wychowani pod sterem prawego i własną pracą wywalczającego byt, ojca, nie zapomnieli również o pozyskaniu odznaczeń i dla swych współpracowników, z których trzech najzasłużeńszych przedstawili sędziom właściwego działu wystawy Paryskiej, do nagród honorowych. Dziś właśnie, pisząc te słowa, otrzymujemy od specjalnego korespondenta naszego telegram, donoszący, że przedstawionym przez Kerntopfa współpracownikom, mianowicie Rudolfowi Bobke, Janowi Wodzinowskiemu i Marcinowi Czerwińskiemu, najwyższy sąd wystawy (*Jary superieur*), na posiedzeniu w d. 16-ym b. m. odbyć się mającem, przyzna prawdopodobnie, stosowne nagrody.

Nic też dziwnego, że firma Kerntopfów, zatrudniająca stale kilkudziesięciu czeladzi, cieszy się ogólną sympatją swych współpracowników, którzy uważani za przyjaciół, trzymają się jej stale, a tem samem czeladnik, pracujący lat 20 do 30 w fabryce J. Kerntopf i syn, nie jest wcale zjawiskiem nadzwyczajnem.

Już to współpracownicy zakładu Kerntopfów, zwłaszcza też w ostatnich czasach, odznaczają się nietylko uzdolnieniem lecz i gorliwością wyjątkową, która oczywiście wpływa nie mało na wysoką wartość wyrobów tej fabryki.

Gorliwość tę i—rzecby można—pewną solidarność nawet, tych pracowników z losami fabryki, wytworzyli rozumnie i uczciwie razem, sami właściciele firmy, którzy w dniu 1-ym sierpnia roku zeszłego (1888-go), założyli funkcjonującą już od tej właśnie daty, Kasę przezorności i pomocy, opartą na zobopólnej, pracodawców i pracowników umowie.

Cały duch ożywiający ten akt ważny i cały cel onego, uwydatnia się, zaraz na wstępie tej umowy, gdzie czytamy dwa następujące perjody:

„Pp. Edward i Henryk Kerntopfowie, właściciele firmy „J. Kerntopf i Syn" w Warszawie, chcąc przyjść w pomoc współpracownikom swoim, a w razie śmierci pozostałej, najbliższej ich rodzinie, postanowili utworzyć *Fundusz przezorności i pomocy*.

„Ustanawiając tę bratnią instytucję, założyciele pragną tym sposobem zaszczepić w swoich współpracownikach zasady oszczędności i wzmocnić węzeł łączności pomiędzy pracującymi i ich pracodawcami."

Ta kasa, czyli raczej ten „fundusz przezorności i pomocy", wytworzony został w połowie ze składek samychże pracowników, będących zarazem uczestnikami tej instytucji, obowiązującej wszystkich; w drugiej zaś połowie z dobrowolnej ofiary właścicieli fabryki, którzy z szkatuły własnej wnoszą do owego funduszu tyle, ile wszyscy ich pracownicy razem.

Rozumie się, że nie możemy tu przytaczać w całości brzmienia tej ustawy, która się składa z 32-ch paragrafów, określających dokładnie i jasno, tak wszystkie warunki obowiązujące uczestników samejże instytucji, jak również jej zbawienne cele; nadmienim to jedynie, iż ustawa ta, nietylko iż uwzględnia nagłe, doraźne potrzeby uczestników kasy za pomocą pożyczek sześcioprocentowych, lecz, co rzecz główna, zabezpiecza przyszłość ich samych i pozostałych rodzin.

Dość będzie powiedzieć, że po dziesięcioletnim pobycie w fabryce, każdy uczestnik „funduszu przezorności" otrzymuje, jeśli tego zażąda, prócz zwrotu składek własnych, 50% z funduszu jaki nań przypadnie ze składek wnoszonych przez właścicieli fabryki, zaś po latach dwudziestu, cała suma z obydwóch tych pozycyj staje się jego własnością. A suma ta, w przybliżeniu, do dwóch tysięcy rubli wynieść może!

Otóż, jeżeli zważymy, że instytycję taką wytworzyli, po części ofiarnością własną, nie miljonerzy stojący na czele wielkich przemysłowych zakładów, lecz przedsiębiorcy młodzi, sami jeszcze na dorobku będący; jeżeli nadto wnikniemy głębiej w myśl zacną, jaka braciom Kerntopf przy założeniu tego „funduszu przezorności i pomocy" towarzyszyła, to musimy przyznać, że postępek ich jest prawdziwie obywatelskim czynem, który też, jako uwieńczenie całej działalności ich firmy, zamieszczamy z obowiązku, w tej pamiątkowej książce.

GAZETA LOSOWAŃ (Krakowskie-Przedm. nr 51) wychodzi w każdą sobotę i zawiera: artykuły wstępne w kwestjach praktycznych, losowania wszystkich papierów publicznych, wskazówki praktyczne jak najkorzystniej lokować kapitały; kursa papierów; odpowiedzi od redakcji. 314
Cena **rs. 1** w Warszawie.—Na prowincji z przesyłką **rs. 2.**

— Dr. ***Majkowrski*** powrócił z Buska, ulica Wspólna nr. 28 i Lecznica ulica Senatorska nr. 11, od 12—1. 3325

2946 Dr ***F. Guliński, akuszer,*** przeprowadził się na Jerozolimską 56, obok Nowego-Światu.

— Dr Jan ***Fruszyński,*** ordynator kliniki wewnętrznej. Krakowskie-Przedmieście nr. 38. Do 8½ zrana i od 4—6 p. p. Choroby żołądka i kiszek. 3354

— Dr ***W. Zawadzki*** powrócił. Nowy-Świat 41. Choroby wewnętrzne i dziecinne od 4—6. 3094

— Dr. ***Małow*** przeniósł mieszkanie na ulicę Wspólną nr. 34. 3338

— Dr ***J. Piaszczyński*** powrócił. Przyjmuje z chorobami oczów. Marjańska 9. 3272

— Dr. ***Słonimski,*** choroby chirurgiczne specjalnie ***moczo-płciowe.*** Niecała 6, do 11-ej i od 4 ej do 6-ej po poł. 3389

3358 Dr. ***S. Borzuchowski*** powrócił z zagranicy (choroby weneryczne i skórne) od godz. 9—11 rano i od 6—7 wieczór. Marszałkowska nr. 109.

Lekarz-Dentysta Aleksander Walter

Nowy-Świat 37 powrócił. Przyjmuje codziennie chorych od 10 r. do 2 po poł. i od 3—7 wiecz. Leczy, plombuje i wstawia sztuczne mineralne zęby. 3381

— W dniu wczorajszym powrócił z Paryża i Genewy p. ***M. J. Augustynowicz,*** właściciel składu zegarków i wyrobów jubilerskich. 1239r

— ***Hoża 14, Obiady prywatne,*** stróż wskaże. 1243r

— ***„Café de la Bourse"*** cukiernia w ogrodzie Saskim, dbając o wygodę swej klijenteli urządziła oddzielny salon na piętrze dla wyłącznego użytku amatorów gry w szachy. Wiadomość ta dla zwolenników tej szlachetnej rozrywki, nie powinna być obojętną, choćby tylko ze względu, iż pokój rzeczony jest najcieplejszym w lokalu, który jako sezonowy, dotychczas tą zaletą się nie odznaczał. 1235r

— ***Do teatru poznańskiego*** wyjechali w tych dniach świeżo zaangażowani artyści dramatyczni: p. Anastazja Rau, pp. Władysław Kutzleb vel Karski i Włodzimierz Kosiński. 3399

O modach sezonowych.

Futra i ubiory futrzane w magazynie Tytusa Kowalskiego, dawniej J. Penkala, Senatorska nr 10 w Warszawie.

Moda na futra damskie w sezonie bieżącym, odznacza się obok praktyczności—wytwornością. Noszone są rotondy, dolmany, palta oraz paltociki i dolmaniki krótkie.

Moda w rotondach obok wcięcia, dodała jeszcze pelerynkę jedną lub dwie, a dolmany i paltociki robią się bądź z kołnierzem szalowym bądź też również z pelerynkami, paltociki i dolmaniki bywają zwykle obszywane futrem wokoło. Materjały na pokrycia futer używane są wełniane i jedwabne oraz plusze, najczęściej w deseń ale i gładkie, kolory zaś bronzowe, castor, stalowe, zielone i nowy kolor Eifla—dominują. Futra na podszycia używają się jak dotychczas: sobole, tumaki, lisy, opossum, popielice itp., jako obłożenia zaś najmodniejsze są rakuny, (doskonała imitacja bobrów kamczackich) muflony, bobry, luxy, lisy niebieskie itp. Mufeczki kołnierzyki oraz boa, noszone są z najróżnorodniejszych futer, pierwsze niezaprzeczenie miejsce zajmują bobry i piękna ich imitacja, ale sobole, szejsze, lisy niebieskie, luksy a z tańszych futer foki opossum czarne i muflony, stanowią piękną ozdobę stroju. Czapeczki stosowne do okrycia oraz toczki futrzane są bardzo praktycznem ubraniem głowy, ozdabiają się fantazyjkami z piórek a i tu moda hołduje kolorowi Eifla. Wszystkie te piękne iście futra obok bardzo umiarkowanej ceny, widzieliśmy w magazynie futer Tytusa Kowalskiego, dawniej J. Penkala Senatorska nr 10.

Przeglądając wydział futer męzkich, znaleźliśmy, że palta kryte z kołnierzami bobrowemi, barankowemi i z rekanów, jak również i płaszcze, najwięcej będą noszone. Czapki zaś z karakułów i loutre formą batorówki i perskiej, jako najpraktyczniejsze, utrzymały się i nadal. *T. K.* 1236

KOMITET
Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. członków, że z dniem 2-im października r. b., to jest we środę, o godzinie 9-ej wieczorem rozpoczną się lekcje gimnastyki pod kierunkiem p. Marjana Olszewskiego; lekcje takowe odbywać się będą trzy razy tygodniowo to jest w poniedziałki, środy i piątki o wspomnionej godzinie. 2101

— Jan ***Kleczyński,*** profesor fortepianu, powrócił do Warszawy, Włodzimierska 21. 1212

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą (godziny i minuty)	Przychodzą (godziny i minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:		
Pospieszny 3 klasy	6 — rano	10 20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10 45 rano	6 45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 20 po poł.	11 5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Kurjerski 2 klasy	9 20 wiecz.	6 10 rano
Warszawsko-Bydgoska:		
Kurjerski 2 klasy	3 15 po poł.	2 20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7 5 rano	9 40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6 30 wiecz.	8 35 rano
Warszawsko-Terespolska:		
Osobowy 3 klasy do Brześcia	8 15 rano	7 48 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3 45 po poł.	1 49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10 — wiecz.	8 13 rano
Warszawsko-Petersburska:		
Pocztow. 3k. do Wilna, 2k. do Peters.	10 13 rano	7 3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11 23 wiecz.	6 8 rano
Nadwiślańska do Kowla:		
Osobowy	8 — wiecz.	8 5 rano
Miejscowy do Iwangrodu	6 45 rano	11 5 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Pocztowy	3 30 po poł.	2 15 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 55 wiecz.	11 18 rano
Osobowy	9 — rano	8 22 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.		
Osobowy	7 15 rano	8 55 wiecz.
Osobowy	2 50 po poł.	2 57 po poł.
Obwodowa z kolei terespolsk.		
Osobowy	2 14 po poł.	3 30 po poł.
Osobowy	8 12 wiecz.	7 54 rano

Statki parowe FAJANSA odchodzą:
do Płocka o godz. 6 i 8-ej zrana, do Mniszewa o godz. 7-ej zrana, z Nowej Aleksandrji do Sandomierza w Poniedziałki Środy i Piątki o godz. 5-ej zrana. 562

3095 Statki parowe ***St. Górnickiego,*** odchodzą do Płocka o 8 m. 30 r., z Płocka o 5 m. 30 r.

DENTYSTA K. STEMBER
Bielańska 24, róg Długiej.
Wprawia zęby sztuczne po rs. 1 k. 50, leczy, plombuje i reparuje zęby po cenie umiarkowanej. 1117r

3382 ***Br. Poświkowa,*** art.-mal., powróciła z zagranicy. Zastać można od 1—4-ej. Żurawia 21.

Zarząd
Towarzystwa Wzajemnej Pomocy
Subjektów Handlowych i Przemysłowych
m. Warszawy
ma honor donieść pp. członkom, iż w dniu 12 b. m. to jest w sobotę, o godzinie 8½ wieczorem, odbędzie się wieczór muzyczny w lokalu Towarzystwa przy ulicy Miodowej nr 15.
Bilety wydawane będą w lokalu Towarzystwa codziennie, począwszy od wtorku d. 8 b. m. w godzinach wieczornych.
Liczba biletów ograniczona. 3393

Zakład froeblowski i rozmowy w językach obcych
7-go października (25 września) zostanie otwarty
Dzieci płci obojga do lat 7-iu, będą przyjmowane za następującą opłatą:
4 godz. codzień zajęć froeblowskich mies. rs. 4.
1 godz. codzień rozmów z zastosowaniem w jednym z następujących języków: russkim, francuskim, niemieckim, angielskim mies. rs. 3.
Zofja Roszkowska
Marszałkowska 140 (Szkolna 5). 3364

Dyrekcja
dróg żelaznych
warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.
Z dniem 20 września (2 października) r. b. wprowadzoną została, aż do zmiany nowa taryfa nr 1080 dla przewozu towarów w związku warszawsko-orłowsko-carycyńskim przez Briańsk-Brześć oraz z d. 27 września (9 października) r. b. wprowadzoną zostanie aż do zmiany nowa taryfa nr 1188, dla przewozu towarów w związku warszawsko-wołżsko-kaspijskim przez Carycyn-Briańsk, Brześć i warszawsko-carycyńskim przez Briańsk-Brześć do stacyj dróg żelaznych warszawsko-terespolskiej, warszawsko-wiedeńskiej, warszawsko-bydgoskiej i fabryczno-łódzkiej.
Powyższe taryfy pomieszczone zostały w nrach 42 i 44 zbioru taryf dróg russkich. 1240r

— ***NAJTANIEJ sprzedaje trumny, żałoby,*** załatwia ***pogrzeby, exhumacje, przewożenie zwłok,*** Zakład pogrzebowy ***J. Pelczyńskiego,*** Nowy-Świat 50. 3226

— Polecamy ***Atrament*** w różnych gatunkach, wyrobiony na zasadzie chemicznej żelaza i taniny przez dom paryski E. Mathieu-Plessy, odznaczający się niezmiennością koloru a tem samem najlepszy ze wszystkich, znajduje się w sprzedaży we wszystkich magazynach materjałów piśmiennych w Warszawie i na prowincji.
Skład główny u T. D. Łapińskiego w Warszawie ul. Królewska 49. 1100

!!! PODZIĘKOWANIE !!!
Dla p. Z. Fijałkowskiego, właściciela warszawskiego Przedsiębiorstwa Pogrzebowego Krak.-Przedm. nr 1 (obok kościoła św. Krzyża).
Zlecając w różnych odstępach czasu urządzenie kompletnych pogrzebów, lub przewóz zwłok zmarłych członków naszych rodzin i przyjaciół—zostawaliśmy zawsze obsługiwani przez przedsiębiorstwo pańskie z wielką punktualnością, sumiennością i energją, dlatego też możemy każdej rodzinie, dotkniętej tą smutną koniecznością, usilnie pana polecić, a zarazem publicznie wyrazić nasze zupełne zadowolenie i ogólne podziękowanie.
Z. z Długoszów Mazurkiewicz, Zenajda Schlies, N. Stępkowska, M. Reczyński, Witold Niemirycz, E. Jaworska, K. Szaniawski, D. Włoszkiewicz, J. Czekierski, J. Markowski, F. Nowakowski, J. Orłowski, Wilhelm Berg, T. M. Bończa-Brujewicz. 1158

— ***Franciszek Szymański,*** adwokat przysięgły w Petersburgu nr 7 Puszkińska. 3367

O S O B A
z wyższem wykształceniem, posiadająca język polski, francuzki, niemiecki i angielski poszukuje zajęcia przy dorastających panienkach w Warszawie lub na prowincji. Wspólna 26, mieszkania 7. 3359

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Najdroższy! Wysłałam. Odbierz poste.
3394 *M. X.*

A. WŁODKOWSKI

wszystkie nowości zakupione osobiście w Paryżu już otrzymał.

WEŁNY na strojne wizytowe Suknie, wykwintnego gustu, zupełnie w nowym rodzaju i ogromnym wyborze.

JEDWABIE czarne i kolorowe, szczególnie gładkie, z dobranemi przybraniami, w najnowszych kolorach i wyborze dotąd niebywałym.

AKSAMITY, PLUSZE i prześliczne **WEŁNY** na **OKRYCIA.**

Sukna francuzkie gładkie.

1780r

WYSZEDŁ Z DRUKU 1769
KALENDARZ ILUSTROWANY „WIEKU"
NA ROK 1890,
wydany staraniem i nakładem współpracowników „Wieku".
Cena kop. 50, z przesyłką pocztową kop. 70.
Jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na Prowincji.
Skład główny w Kantorze drukarni „Wieku" Nowy-Swiat 61.

JULJUSZA SCHRAPS'A NASTĘPCA.
Fabryka Maszyn do tkania Russdorf pod Limbach w Saksonji,
dostarcza:
Maszyny pończosznicze według **SYSTEMU COTTON'A** i własnej konstrukcji. do wyrobu prawidłowych towarów tkanych, jako to: kaftaników, kalesonów, pończoch, skarpetek o kolorach 1 do 6, według dowolnych wzorów, działające samodzielnie.
Warsztaty łańcuchowe do wyrobu rękawiczek i trykotaży.
Warsztaty łańcuchowe do towarów fantazyjnych.
Maszyny szpulkowe do tkanin, haftów i trykotaży, na **4** do **50** wrzecion na jedną i dwie strony.
Próby okazuje i informacyj udziela reprezentant mój p. **Juljan Berg w Warszawie, ulica Mazowiecka № 16.** 1500R

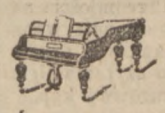
SKŁAD FORTEPIANÓW I PIANIN

Świętokrzyzka 29. K. FRITZSCHE, Świętokrzyzka 29.
Wynajmuje Fortepiany i Pianina najtaniej.
Pianina używane do sprzedania.
Z d. 8 Lipca b. r., powyższy skład przeniesiony został na I-sze piętro od frontu i powiększony znacznie przez sprowadzenie **nowych instrumentów** z pierwsz. zagranicznych fabryk, jako to: **Roenisch, Jul. Feurich** i w. i. 1285

PĄCZKI. Cukiernia, Nowy-Świat Nr 4. PĄCZKI.
Na życzenie Szan. Klijenteli, **dziś** i w każdą Niedzielę i Święto, wypiekam **PĄCZKI po 3 kop.**—Zarazem polecam **Torty, Baby, Cukry** i t. p., które już zyskały uznanie Szan. Publiczności i przyjmuję zamówienia po bardzo przystępnych cenach. **ROMAN.**
PĄCZKI. Cukiernia, Nowy-Świat Nr 4. PĄCZKI.

DEWAJTIS.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Marji Rodziewiczówny,

uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego", wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach.—Cena w Warszawie **rs. 1 kop. 50,** z przesyłką na prowincję **rs. 1 kop. 75.**— Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala Nowy-Świat № 41. 1365

NAD NIEMNEM

powieść w trzech tomach

Elizy Orzeszkowej,

wyszła w 2-giem wydaniu nakładem S. LEWENTALA w Warszawie, Nowy-Świat 41, i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po cenie rs. 3 za trzy tomy: z przesyłką na prowincję rs. 3 kop. 60.

U tegoż wydawcy wyszły jeszcze następujące dzieła tej znakomitej autorki:

Cham, powieść . . . . . rs. 1
O kobiecie (*O kobiecie polskiej.—O kobiecie indyjskiej.—Listy o kobietach*) . . . „ 1
Kilka słów o kobietach . . . . . „ 1
Niziny, powieść z illustracjami E. M. Andrjollego . . . . . „ 1
Dziurdziowie, powieść z illustracjami E. M. Andriollego . . . . . „ 1
Nowelle: *Z pożogi, Za doliną róż, Echo, Sen Abarysa, Pokociło się i dam nogę* . . „ 1
Stare obrazki: *Turia, Hasło, Asylum, Legenda, Nieśmiertelny, Myszy morskie, Kassandra, Perła szczęścia, Z greckich podań* . . . . . „ 1
Patrjotyzm i kosmopolityzm, studjum społeczne . . . . . „ 1
Ostatnia miłość . . . . . Powieść . „ 1
Z życia realisty . . . . . „ 1
W klatce . . . . . „ 1
Na prowincji tomów 2 . . . . . „ 2
Pamiętnik Wacławy tomów 4 . . . . „ 4
Pan Graba tomów 3 . . . . . „ 3
Cnotliwi . . . . . „ 1
Wesoła teorja i smutna praktyka . . . „ 1
Na dnie sumienia tomów 4 . . . . . „ 4
Marta . . . . . „ 1
Eli Makower tomów 3 . . . . . „ 3
Rodzina Brochwiczów tomów 2 . . . . „ 2
Pompalińscy tomów 2 . . . . . „ 2
Marja . . . . . „ 1
Meir Ezofowicz tomów 2 . . . . . „ 2
Sylwek Cmentarnik . . . . . „ 1
Zygmunt Ławicz i jego koledzy . . . . „ 1
Z różnych sfer: Nowelle i obrazki, t. 5 „ 5

☞ Na koszta przesyłki należy dopłacać po kop. 20 za każdy tom. Dzieła powyższe nabywać można dowolnie bądź pojedynczemi tomami, bądź po kilka tomów razem, lub też serjami po 12 tomów za rs. 7 k. 80 w Warszawie, a po rs. 9 k. 60 z przesyłką pocztową na prowincję. Nabywający odrazu 24 tomy lub więcej, jeszcze większe mają ustępstwo, bo płacą tylko rs. 15 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 18 k. 60, za 36 tomów zaś rs. 21 k. 60 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 27; za 48 tomów rs. 28 k. 80 w Warszawie, a rs. 36 z przesyłką na prowincję.

Egzemplarze ozdobnie oprawne, na sposób zagraniczny, sprzedają się za dopłatą po 45 kop. do każdego tomu. 346r

Wyszedł z druku pierwszy zeszyt

Encyklopedji Humoru

i zawiera utwory: Asnyka, Kaczkowskiego, Kochanowskiego, Kochowskiego, Mickiewicza, Morsztyna, Reja, Rzewuskiego, Wujka, Żeglickiego, Braziera, Grimma, Girardin Saphira, Webera.—Opłata na całe dzieło wynosi rs. **7**, nadsyłać można także częściowo po rs. **2**, w takim razie jednak całe dzieło kosztować będzie rs. **8**. Zeszyt kop. **15**. Adres administracji: ul. **Niecała 12**, drukarnia A. Pajewskiego, Warszawa. 1278

Najobfitsza Wypożyczalnia Romansów Francuzkich

W WARSZAWIE, 1766r
przy Księgarni i Składzie Nut

G. SENNEWALDA,

ulica Miodowa Nr 6.

Opłata miesięczna **rs. 1.20.**
Zastaw rs. 3.—Nowo-wydany Katalog otrzymuje się bezpłatnie.

Zakład Ogrodniczy w Nowosiołkach,

poczta Choroszcz pod Białymstokiem, gub. Grodzieńska, poleca **3—4 letnie Grusze, Jabłonki i Śliwy** w wielce obfitym wyborze i najlepszym gatunku, a także **Agresty, Porzeczki, Maliny, Klony, Kasztany** i t. p., po możliwie nizkich cenach. 1695R

5—6 letnie Czereśnie na wysokich sztamach, z powodu ogromnej ilości takowych, sprzedaje się **za bezcen.**

Do sprzedania DOM

murowany, trzy-piętrowy, za rs. 9,000, oraz **GRÓB** familijny na Powązkach. Mostowa № 11, m. 3. 1282

Nowo-otworzony 1281

LOMBARD PRYWATNY

przy ulicy Krochmalnej Nr 21, wydaje pożyczki na wszelkie zastawy, procent umiarkowany.

Z dniem 1-ym października w domu pod № 16 przy ul. Rymarskiej otworzyłam pracownię

Sukien i Okryć Damskich

pod głównym kierunkiem znanej od lat tylu Szanownej Publiczności

p. M. z Góreckich Cieszyńskiej

o czem podaję do wiadomości, pracownię tę polecając łaskawym względom Szanownych Pań, zapewniając akuratność i dogodzenie wszelkim wymaganiom. 1273

A. Glinczyna.

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych

ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Marszałkowska № 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 2r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

CZYTELNIA dla Kobiet 1224

przeniesiona z Krakowskiego-Przedmieścia na Nowy-Świat № 36, stale jest zaopatrywana w wyborowe nowości treści naukowej i beletrystycznej.—Pokój osobny do czytania pism perjodycznych. Wejście jednorazowe 5 kop.

„AGRIKOLA."

SPRZEDAŻ OWSA

po cenach przystępnych, 1106
Długa № 20, wprost Soboru.

Jak zawsze najtaniej

Obicia Papierowe

CERATY różnego rodzaju, **CHODNIKI, ROLETY, FARTUSZKI** różnej wielkości, oraz

Wycieraczki kokosowe

wszystko **w wielkim wyborze,**
poleca 1650R

A. REMBIERZ,

Krakowskie-Przedmieście № 7.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Księztwa Łowickiego

podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniach: 9 (21), 10 (22) i 11 (23) Października r. b., począwszy od godziny 10-ej zrana, odbywać się będzie w Biurze Zarządu Księztwa w Skierniewicach głośna „in plus" i przez opieczętowane deklaracje, licytacja na sprzedaż drzewa w leśnictwach: Radzice, Lubochnia i Skierniewice, w następujących obrębach, a mianowicie:

9 (21) Października r. b. w leśnictwie Radzice

1)	w obrębie	Zarzęcin od summy szacunkowej	795 rs.	45 kop.
2)	„	Bugaj „ „	3,675 „	86 „
3)	„	Tresta (oddział Twarda)	2,618 „	48 „
4)	„	Cebłowice „ „	4,093 „	16 „
5)	„	Zielona „ „	2,413 „	27 „
6)	„	Piła „ „	3,204 „	83 „
7)	„	Kuligowiec „ „	839 „	12 „
8)	„	Kiełcznica „ „	611 „	20 „
9)	„	Janów „ „	1,661 „	98 „
10)	„	Brudzewice „ „	7,265 „	93 „
11)	„	Kłonna „ „	748 „	40 „
12)	„	Poświentne z oddział. Żabieniec	1,679 „	97 „
13)	„	Błogie „ „	2,751 „	93 „
14)	„	Jaksonek „ „	2,760 „	23 „
15)	„	Taraska „ „	5,027 „	46 „

10 (22) Października r. b. w leśnictwie Lubochnia

1)	w obrębie	Białobrzezie od summy szacunk.	6,322 rs.	25 kop.
2)	„	Jelenia Góra „ „	7,513 „	63 „
3)	„	Leszczyny „ „	1,500 „	66 „
4)	„	Rzekietka „ „	2.366 „	6 „
5)	„	Czołna „ „	6,364 „	51 „
6)	„	Szczurek „ „	4,067 „	52 „
7)	„	Potok „ „	7,398 „	72 „
8)	„	Żondłowice „ „	409 „	92 „
9)	„	Konewka „ „	4,364 „	90 „
10)	„	Chrzemce „ „	3,705 „	36 „

11 (23) Października r. b. w leśnictwie Skierniewice

1)	w obrębie	Strzelna od summy szacunkowej	4,956 rs.	02 kop
2)	„	Miłochniewice „ „	6,497 „	63 „
3)	„	Rzepki „ „	4,395 „	67 „
4)	„	Dombrowa „ „	967 „	85 „

przystępujący do licytacji głośnej obowiązani są złożyć vadium w wysokości $^1/_{10}$ części summy szacunkowej, podający zaś deklaracje opieczętowane, które obłożone być winny markami stemplowemi ceny kop. 80 i złożone przed rozpoczęciem licytacji głośnej, obowiązani są dołączyć na vadium $^1/_{10}$ część summy zadeklarowanej, na kopercie zaś deklaracji należy wymienić obręb, na kupno którego deklaracja ta się podaje.

Warunki do licytacji przejrzane być mogą codziennie w Biurze Zarządu Księztwa i w Urzędach Leśnych, od godziny 9-ej zrana do 3-ej po południu oprócz dni świątecznych i galowych.

Pragnącym przekonać się na gruncie o stanie lasu i jakości drzewa wystawionego na sprzedaż, miejscowa służba leśna na żądanie okaże. 1711r

BARDZO TANIO!

Obicia papierowe,
Ceraty i Rolety,
polecają **J. Lubelski i S-ka,**
142, Marszałkowska 142,
obok Zielonego Placu. 1119r

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONE

Towarzystwo wzajemnego ubezpieczenia na życie

„NEW-YORK"

(NEW-YORK LIFE INSURANCE COMPANY),

założone w 1845 roku.

Kapitał Gwarancyjny, najzupełniej zrealizowany, wynosił w d. 1-ym Stycznia 1889 r.:

Rs. 183,595,086.

Towarzystwo złożyło do Banku Państwa Rs. 500,000 tytułem kaucji (w listach pożyczki wewnętrznej z roku 1887, wartości nominalnej **600,000 rs.**).

Towarzystwo **wpłaca miesięcznie** do Banku Państwa **30% ogólnej sumy składek,** otrzymanych z ubezpieczeń, w Cesarstwie i Królestwie zawartych; zaś w końcu roku, po dokładnem obliczeniu funduszu rezerwowego, Towarzystwo dopłaca resztującą kwotę.

Fundusz Gwarancyjny i Zyski, są **WYŁĄCZNĄ WŁASNOŚCIĄ** ubezpieczonych.

Wypłata ubezpieczonych kapitałów następuje albo w Dyrekcji Głównej na Rossję w Petersburgu, Newski Prospekt 26, albo w Oddziale Warszawskim, lub też przez ajenta miejscowego.

Aresztów na polisy Towarzystwo nie przyjmuje.

Czynności Towarzystwa w Cesarstwie i Królestwie **podlegają** ustawicznej **Kontroli Rządowej.**

Wszelkich objaśnień udziela **Biuro Towarzystwa w Warszawie, Plac Saski Nr 5.**

DYREKTOR Głównego Oddziału na Królestwo Polskie i Kraj Zachodni

K. RADKIEWICZ. 1765r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Października r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w roku 1890 dla Magistratu miasta Warszawy:

1) Drzewa sosnowego russkiej trzyszczapowej miary w przybliżeniu 100 sążni, czyli 141 sążni kubicznych polskiej miary, od rs. 15 za sążeń kubiczny polskiej miary.

2) Węgli drzewnych około 41 czetwerti od rs. 1 kop. 50 za czetwert.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1723r

Towarzystwo Warszawskie

Oczyszczania i Sprzedaży Spirytusu,

poleca wyroby własnej Rektyfikacji przy ulicy Dobrej Nr 18, mianowicie: **spirytusy, alembiki i wódki słodkie,** specjalnie zaś: **Dyrektorską gorzką i Regatówkę.**

W powyższe wyroby zaopatrzone są sklepy własne, oraz pierwszorzędne Handle, Restauracje i Składy Wódek. 1756R

30-ty Połtawski Pułk

zawiadamia, że dnia 27 Września (9 Października), w Kancelarji zarządu gospodarczego pułku w koszarach na Powązkach, o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się

licytacja na dostawę produktów spożywczych,

na czas od 1 (13) Października 1889 roku na rok jeden. Osoby życzące przyjąć udział w licytacji, obowiązani złożyć wadjum rs. 1,000 i świadectwo gildyjne. 1779R

500

Palt zimowych i różnego rodzaju **Garderoby** męzkiej, ma na składzie Magazyn Wiedeński, Miodowa 2. 1272

Pierwsza w kraju ulepszona Fabryka Ksiąg Handlowych drutem szytych **G. MAJBAUMA, Danielewiczowska Nr 10,** przysposobiła znaczny zapas Okładek do Encyklopedji Powszechnej **S. Orgelbranda i do Starożytnej Polski.**—Okładki do Encyklopedji w 12 tomach z suplementemi w ozdobnej oprawie w półskórki i płótno angielskie po 2 tomy razem—Cena samych okładek do całej **Encyklopedji** rs. 4 kop. 5, z oprawą rs. 5 kop. 25, do **Starożytnej Polski** rs. 3, z oprawą rs. 3 kop. 75. — Dla dogodności **Publiki,** przygotowałem oprawne kompleta **Encyklopedji i Starożytnej Polski,** które chętnie na nieoprawione **wymieniam za opłatą,** wyżej wskazanej ceny. 1599r

SPECIALNOŚCI.

4711. Eau de Cologne dotąd niezrównana.

4711. Bukiet Reński, perfumy przyjemne, dobre i tanie.

4711. Extrais (Ekstrakt z kwiatów), o zapachach silnych i długotrwałych.

4711. Przezroczyste mydła glicerynowe, o znacznej zawartości gliceryny, ztąd łagodne i delikatne.

4711. Mydła toaletowe tłuste dla Dam i dzieci.

4711. Mydła glicerynowe i kokosowe w tabliczkach, bardzo tanie i praktyczne do użytku domowego.

4711. Mydła lecznicze, wielka specjalność mojej fabryki.

4711. Eau de Quinine dla wzmocnienia i odświeżania skóry na głowie.

4711. Olejki do włosów, pomady, brylantyny.

4711. Puder tłusty, Eau de Lys, Proszek do zębów, odznaczające się dobrocią z pomiędzy wszelkich tego rodzaju wyrobów.

Przy nabywaniu uprasza się o łaskawe zwrócenie uwagi na markę ochronną fabryczną.

№ 4711.

Sprzedaje się w znaczniejszych **Perfumerjach i Składach Aptecznych.** 1657R

KONIAK

Burgundzki z r. 1878,

wykwintnym smakiem i bogatym aromatem, równy najwyższym dotąd znanym markom, a o połowę tańszy, tańszy dla tego, że wypisany wprost a nie za pośrednictwem domów z Koniaku, które z tego samego czerpią źródła, poleca Handel Win i Towarów Kolon. **L. Bieleckiego, Zielna róg Chmielnej.** 1292

COPAHON

APTEKARZ

K. LEROWSKI

133 Marszałkowska 133

Z pozwolenia Departamentu Medycznego wyrabia

COPAHON

niezawodny przeciw

Rzerzączce

Cena Rs. 1.

COPAHON

Na folwarku Szmulowizna, tuż za rogatkami ząbkowskiemi

Do sprzedania

marchew i buraki pastewne na korce z dostawą do Warszawy lub na miejscu. Dziesięć krów i jeden buhaj, krowy mleczne, wszystkie na ocieleniu, sprzedaje się z przyczyny zupełnego zwinięcia pachtu.

Do wydzierżawienia

Wiatrak z domem mieszkalnym na warunkach przystępnych.

Bliższa wiadomość na miejscu, w folwarku **Szmulowizna.** 1295

Wiadomość dla PP. Wojskowych.

Jest w każdym czasie do wynajęcia

WILLA

p. Witkowskiego, z pięknym ogródkiem, stajnią, wozownią i wszelkiemi wygodami.—Wiadomość u rządcy Kielmana, w Mokotowie № 11. 1277

Rezerwoar dębowy

24 stopy długości, 9 cali 5 szerokości, 3 cal 6 wysokości, do sprzedania. Ulica Chmielni № 13. 1294

URZĄDZENIA kuchenne od

RS. 12.50 K.

Spec. Skład Naczyń Kuch.

ADAMA

KEMPIŃSKIEGO

Królewska 39. 1700r

Pp. Właścicielom Browarów

polecam własnego wyrobu

Żywicę Piwowarską

w najlepszym gatunku,

po przystępnej cenie.

A. NEUGEBAUER

w Sosnowcu. 1567r

M. i T. ZALESKIE

Bracka nr. 8, m. 5.

Otworzyły pracownię kapeluszy, strojów, sukien damskich i dziecinnych. 1232

W nowo-otworzonym Zakładzie leczniczym dla chorych chirurgicznych Doktorów

A. Grünbaum i S. Centnerszwer

Nowolipki 25,

przyjmuje się pacjentów, kwalifikujących się do operacji, na stałe pomieszczenie, oraz przychodnim chorym udziela się pomocy chirurgicznej codziennie od 9—10 rano i 3—4 po południu,—Dla pensjonarzy izraelitów pokarmy będą przygotowywane ściśle podług przepisów rytualnych. 1130

Wyroby nagrodzone na Wszechświatowej Wystawie

„HONOR"

i

„ZGODA."

Najlepsze papierosy z tureckiego tytoniu, w gilzach z białej lub żółtej najlepszej francuzkiej bibułki **„Abadio."**

w cenie 60 k. za 100 szt. 1697r

Wielkim Srebrnym Medalem.

GŁÓWNY SKŁAD
Jarosławskiego Płótna
pod firmą
Moskiewski Magazyn,
Bielańska № 7, Hotel Krakowski.
Nadeszły świeże transporty:

Jarosławskich Płócien na koszule i prześcieradła, różnej szerokości.
Stołowa bielizna biała i kolorowa, na 6, 12, 18 i 24 osób, w najświeższych deseniach.
Ręczniki adamaszkowe, kąpielowe i kuchenne, białe i z kolorowemi brzegami.
Obrusy i Serwetki białe, kolorowe i kanwowe, różnej wielkości.
Madapolam, Kreton, Szyrtyng, Nansuk, Wiktorja, Kanifas, Pika, Demikoton, Satyna, Brylantyna znanej fabryki **„Sawy Morozowa Syn i Komp."**
Wyroby znanej fabryki **„J. Heinzel i Kunitzer,"** po cenach fabrycznych.
Pończochy i Skarpetki bawełniane i fil d'ecosse białe i kolorowe.

Wielki wybór na nadchodzący sezon:

Kołder sławuckich i pluszowych znanej fabryki **„Komichau et Komp."**
Pledy i bajowe Chustki, Kołdry watowe wełniane i atłasowe, (na obstalunek z monogramami).
Kaftaniki, Kalesony, Skarpetki i Pończochy wełniane, oraz z sosnowej wełny i systema profesora Jegera. 1791R

Cenniki na żądanie.

1792R

Z dniem 2 (14) Września b. r.
Otwartą została Filja
Moskiewskiego Magazynu,
Nowo-Miodowa Nr 2.

Nadeszły świeże transporty **Płócien Jarosławskich, Bielizny stołowej** i gotowej damskiej i męzkiej, **Kołder** watowych, wełnianych, jedwabnych, atłasowych, a także bajowych Sławuckich i pluszowych, **Kaftaników** wełnianych i fil d'écose, **Pończoch, Skarpetek** etc., etc., etc.

CENY FABRYCZNE.
Cenniki na żądanie.

Największe w kraju składy

Fortepianów, Pianin i Organów

HERMAN i GROSSMAN.

CENTRALNY SKŁAD w WARSZAWIE; 16 Mazowiecka, dom własny, **w PETERSBURGU,** 33, Wielka Morska 33.

Sprzedaż na raty.

Wynajem wyborowych instrumentów od najprzystępniejszych cen. 1586r

---

Linoleum Rygskie
(Massa Korkowa),

najodpowiedniejszy materjał na pokrycia dla: **podłóg, posadzek, fliz i t. d., w mieszkaniach prywatnych, biurach, restauracjach, hotelach, szpitalach, wagonach i kajutach parostatkowych,** dla hygienicznych względów gorąco przez świat lekarski polecany i zagranicą w ogromnych ilościach używany.

LINOLEUM RYGSKIE posiada:
1) **Niezwykłą trwałość** — po 10 latach nie jest jeszcze wydeptanem.
2) **Nieprzepuszczalność pod względem ciepła wilgoci i wody.** — jest bowiem bardzo szczelnem i spoistem.
3) **Elastyczność** — w skutku swej giętkości, zagłusza odgłos kroków tak jak dywan i przyczynia się do komfortu mieszkalnego.
4) **Ozdobność** — wyrabia się bowiem w najrozmaitszych deseniach barwnych i mile w oko wpadających.
5) **Hygieniczność** — umożliwia idealną czystość; nie **przyjmuje bowiem ani kurzu, ani brudu, ani tem mniej zarazków chorobotwórczych**; nadto nie podlega niszczeniu przez mole. Całe czyszczenie linoleum polega jedynie na przetarciu od czasu do czasu wilgotnym płatkiem.

Linoleum Rygskie wyrabia się:
1) w rolach nieograniczonej długości, o deseniach posadzkowych.
2) w formie dywanów, dywaników, } o deseniach dywanowych.
3) „ chodników }

Wszystkich bliższych informacyj udziela:

BIURO TECHNICZNE
OLSZEWICZ & KERN,
Królewska № 16,
jako **Jeneralna Reprezentacja: Francuzko-Russkiego Towarzystwa Fabryk i „Przewodnik" w Rydze.** 1790R

1789R

MAGAZYN WŁOSKI

Korale, Boutony, oprawne i nie oprawne, bardzo gustowne, **Pierścionki i Kolczyki** z brylantami, przytem **Biżuterję ze złota, srebra, szyldkretu, Kamee,** wszystko włoskiej roboty.

Wielki wybór GRANATÓW.
Ceny nizkie.

CARDONE,
ulica Niecała Nr 14 (przy Ogrodzie Saskim).
Przyjmują się reperacje i obstalunki.

Pierwsza Wielka Russka Fabryka Krochmalu

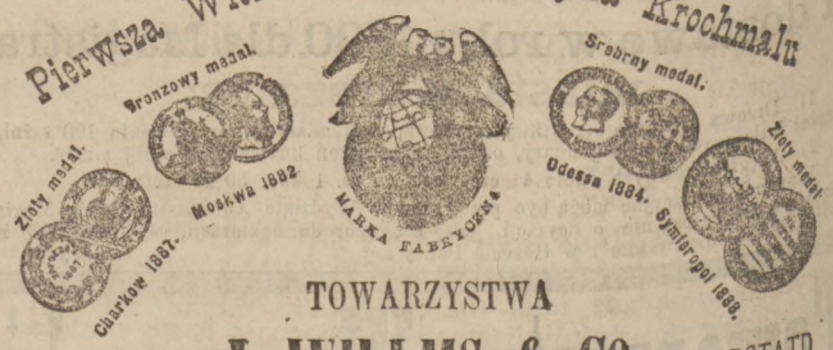

TOWARZYSTWA
MOSKWA **J. WILLMS & Co** HALBSTATD

POLECA SWOJE WYROBY, MIANOWICIE:

Krochmal ryżowy.
Krochmal pszenny.
Krochmal kukurydzowy.
Krochmal palony.

Puder ryżowy.
Maizenę.
Kleber.

Sprzedaż odbywa się we wszystkich znaczniejszych składach aptecznych, kolonjalnych, oraz mydła i świec

---

INTERES
przemysłowo-handlowy,

pierwszorzędny, od kilkunastu lat egzystujący, dający do 50% czystego zysku, z powodu słabości zdrowia obecnego właściciela, jest do sprzedania.—Do objęcia potrzeba około rs. 60,000.—Interes nadaje się dla jednego lub kilku wspólników.—Oferty uprasza się składać pod lit. R. K. w Kantorze Kurjera Warszawskiego. 1290

Do sprzedania

z powodu wyjazdu piękne meble, duży dywan „Aubusson," obrazy olejne, gruppy i żyrandol z porcelany saskiej, lampy, zegary i inne sprzęty, Marszałkowska 153, piętro I-e, mieszkania Nr 2. 1291

Lekcyj Tańców

udziela L. Kuhne, art. bal. teatr. warsz.— Krakowskie-Przedmieście № 17, mieszk. 33 (gdzie pensionat męzki). 1297

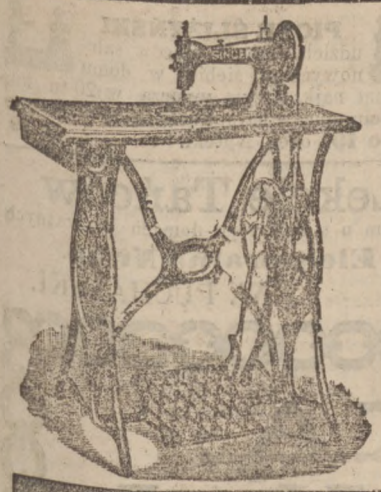

ORYGINALNE SINGERA MASZYNY DO SZYCIA,

uznane zostały za najlepsze do użytku domowego i wszelkich celów rzemieślniczych. Sposób użycia oryginalnej maszyny Singera jest nadzwyczaj łatwy, oprócz tego posiadają one najdokładniejsze aparaty pomocnicze, szyją szybko i równo tak najcieńsze jak i najgrubsze materjały.

Ciągłe ulepszenia i wszelkie nowe wynalazki stosowane bezzwłocznie przy maszynach oryginalnych Singera, czynią takowe najdokładniejszemi maszynami do szycia w świecie. Maszyna wysokoramienna Improved, prześcignęła wszystkie systemy dotychczasowe.

Przeszło 8 miljonów oryginalnych Singera maszyn do szycia w użyciu! Przeszło 300 pierwszych nagród!
Zadatek mały. Spłata tygodniowa po rs. 1. Nauka bezpłatna. Gwarancja dwuletnia. 1678R

G. NEIDLINGER, Warszawa, Wierzbowa 6.

WŁASNE FILJE W KRÓLESTWIE POLSKIEM:

ŁÓDŹ ul. Piotrkowska. **KALISZ** ul. Warszawska 11. **KIELCE** Rynek. **RADOM** ul. Lubelska 107. **LUBLIN** Krak.-Przedmieście 176. **ŁOMŻA** Rynek 216. **PŁOCK** ul. Tumska 56. **SIEDLCE** ul. Warszawska 143.

MARKA FABRYCZNA.

kolor czerwony. kolor czarny wytłaczany. kolor czerwony.

SKŁAD GŁÓWNY

KALOSZY GUMOWYCH

Najwyżej zatwierdzonego Rossyjsko-Amerykańskiego Towarzystwa

Wyrobów gumowych

w Petersburgu, założonego w roku 1860.

Wyłączni Reprezentanci na Król. Polskie

Ch. Lurie i Sz. Gurjan

w Warszawie, Rymarska № 12.

dom WW-ch BRACI LESSER.

Oboczne 3-y marki fabryczne, znajdują się na każdym kaloszu.

Główny Skład technicznych i chirurgicznych **Wyrobów gumowych** jako to: Wyksatyny, Płótna gumowanego i wszelkich innych artykułów gumowych.

Główny Skład Mitawskiej Fabryki **CERAT,** Skóry Amerykańskiej, Obrusów i Chodników Ceratowych.

1744R Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Na korku powinien być stempel „M. Zouraboff".

SKŁADY WIN

M. I. ZURABOWA,

z własnych Winnic.

Hurtowe i detaliczne: w Warszawie, Senatorska 25/27,
„ „ **w Wilnie, Wielka ulica.**
Hurtowe:—w Charkowie, w czasie Jarmarku Kreszczeńskiego,
„ **w Niżnem,** w czasie Jarmarku — Napit. Linja.
W składach Warszawskim i Wileńskim znajdują się: Wszelkie Wina i napoje zagraniczne, **Dońskie, Szampańskie,** Wódki russkie i Nalewki. 1721R

Na korku winien być stempel M. Zouraboff.

Na korku winien być stempel M. Zouraboff.

Na korku powinien być stempel „M. Zouraboff".

FABRYKA FORTEPIANÓW JULJUSZA KOISCHWITZA,

zawiadamia niniejszem, iż **z ulicy Elektoralnej Nr 23,** gdzie dotąd się mieściła,

przeniesioną została

na Krakowskie-Przedmieście Nr 38,

wprost Placu Saskiego

i tuszy sobie, iż zaufanie jakiego dotąd używała fabryka, przelane będzie na fabrykę w nowym lokalu.

Fabryka wyrabia specjalnie **PIANINA** po najniższych cenach, wykończone dokładnie i elegancko, **za gotówkę** lub **na raty.**—Gwarancja 4-ro letnia.

Wszelkie reparacje w ten zakres wchodzące, fabryka przyjmuje i uskutecznia porządnie i tanio. 1774R

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Panie, iż na sezon jesienny i zimowy,

Fabryka „à la Parisienne,"

zaopatrzoną została w wielki wybór fasonów, jak również towarów wykończonych podług Paryzkiej Wystawy.—Ciesząc się dotychczas uznaniem Szan. Pań, dowodem czego jest otrzymany medal z wystawy, sądzę, że i nadal Szan. Panie popierać moją firmę będą. Pozostaję z szacunkiem

Fabryka Gorsetów „à la Parisienne," Niecała № 6.

UWAGA. Fabryka moja od założenia egzystuje w tem samem miejscu, proszę uprzejmie Szan. Panie o zwrócenie dokładnej uwagi na moją firmę. 1602R

H. SOMYA

1308R

w Warszawie, ulica Złota Nr 16,
Skład wszelkich artykułów Technicznych. — Poleca się szczególnie **panom urządzającym**

wodociągi i kanalizacją,

z wielkim wyborem **rur** żelaznych lanych, kutych, ołowianych i sztejngutowych, **klozetów, pissoirów i misek** żelaznych emaljowanych i fajansowych, **kranów** mosiężnych, **wentyli, rezerwoarów** wszelkich systemów, **cementu** z najlepszych fabryk krajowych i zagranicznych, **ołowiu, smarów i olejów** do maszyn i w ogóle wszelkich **artykułów technicznych** w fabrykach, zakładach przemysłowych i przy budowie wodociągów i kanalizacji zastosowanie mających.

Fabryka Kapeluszy słomkowych i filcowych

W. WELLER & Comp.,

TŁOMACKIE 9,

poleca **na sezon jesienny i zimowy KAPELUSZE FILCOWE** w najnowszych fasonach i kolorach, **po cenach przystępnych.** 1603R

Oliwę Nicejską świeżą,
Essencję Octową i Ocet zbożowy,

POLECA

Skład Materjałów Aptecznych

J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa Nr 8 (nowy). 1654 R

DLA KASZLĄCYCH i OSŁABIONYCH EKSTRAKT i KARMELKI,

Koncesjonowane przez władze lekarskie. Nagrodzone na wystawach hygieniczno-lekarskich.

flaszka **kop. 75.**

paczka **kop. 15.**

fabryki LELIWA w Warszawie.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych. 980

!!! Bardzo tanio !!!

Wyucza Szkoła Kroju Sukień, Okryć damskich, oraz Strojów

Aleksandry Pniewskiej,

Włodzimierska № 14.

Otrzymawszy na bieżący i przyszły sezon najświeższe mody paryzkie, zastosowywam takowe w świeżo rozpoczętym kursie nauki. Wykładany system kroju jest czysto paryzki, łatwy w pojmowaniu, posiłkując się li tylko centimetrem. Również przyjmuje się do nauki strojów, do czego jest specjalnie wykładająca nauczycielka po kilkunastoletniej praktyce w pierwszorzędnych magazynach.—Tamże przyjmuje się wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące.—Dla Pań z prowincji tanie i wygodne pomieszczenie.

1283 **A. PNIEWSKA.**

Na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie 21,000 rs. Potrzebna jest suma **11,500 rs.** na majątek ziemski w powiecie grójeckim. **Wiadomość u adwokata Cohna, Królewska № 39.** 1770

PIOTR ŚLIŻYŃSKI udziela lekcyj tańców salonowych u siebie w domu sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. **Stare Miasto 19**, obok Apteki. 1289

Lekcje Tańców

udzielam u siebie i po domach prywatnych

Elektoralna Nr 53.

1287 W. PUCHALSKI.

POD WIEŚNIACZKĄ.

E. KINOWSKI,

Żelazna Brama № 1, obok Ogrodu Saskiego,

poleca w wielkim wyborze, po cenach możliwie nizkich i stałych: Płótna bielone w całych sztukach i w resztkach. — Płótno niedobielone i surowe. — Płótno na prześcieradła we wszystkich szerokościach i prześcieradła gotowe. — Obrusy i Serwety stołowe, oraz Garnitury na 6, 12, 18 i 24 osób. — Serwety do kawy białe i kolorowe. — Serwety i Ręczniki kanwowe do wyszywania. — Ręczniki adamaszkowe, kąpielowe i kuchenne.—Chustki do nosa czysto lniane, białe i kolorowe. — Kapy na łóżka Płócienka kolorowe. — Płótno pąsowe i niebieskie na wsypy.—Drylichy materacowe, roletowe i na sienniki. — Chodniki drylichowe i jutowe. — Madapolamy, Perkale i Półpłótna. — Flanele i Barchany w rozmaitych kolorach. — Pończochy damskie wełniane, bawełniane, fil d'ecose i fil de perse. — Pończoszki dziecinne i Skarpetki męzkie. — Kaftaniki i Kalesony trykotowe, wełniane i bawełniane. — Koszule, Mankiety i Kołnierzyki męzkie webowe, oraz Kołnierzyki i Mankiety gumowe. — Firanki białe i kremowe odpasowane i na łokcie.

Zamówienia z prowincji załatwia spiesznie za zaliczeniem pocztowem lub za gotówkę. 1789R

Złoty Medal. **L'INCOMBUSTIBILITÉ.** Dypl. Honorowy.

PARIS BOULEVARD DE MAGENTA.

Towarzystwo Udziałowe ***dla fabrykacji przetworów zabezpieczających od pożaru***, poleca ***GRANATY*** „Labbé" do ***natychmiastowego gaszenia pożaru*** i ***PŁYNY*** do zabezpieczenia od pożaru wszelkiego rodzaju ***dekoracyj*** teatralnych, ***drzewa, budynków drzewnych, tkanin*** i t. p.

Wyłączna Sprzedaż w Specjalnym Sklepie Naczyń Kuchennych

ADAMA KEMPIŃSKIEGO

KRÓLEWSKA 39.

Następujące Sekcje na Wystawie Paryskiej zabezpieczyły się od pożaru ***Granatami*** „Labbé": Pałac Dzieci, pawilony: Algieru, Madagaskaru, Kambodży, Tonkinu, Kochinchiny, Gaponu, Konga, pałac Centr. Kolonji franc., Wioski: Senegalska, Pahonan, Tonkińska, Teatr anamitański, prasa Kolonjalna, Serbja, Guatemala, Tunis, Jopan, Szwajcarja, Włochy, Argentin, Rumunja, Grecja, Belgja, Hiszpanja, Portugalja, Rosja, Paraguay, San Salvador, Nieuragua, Stany Zjednocz. Ameryki, Brazylja, Hollandja, Norwegja, pawilon prasy, pawilon ratunkowy, etc. 1752r

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (gmach dawniej starej Poczty). 1773R

Wielki wybór różnego rodzaju gotowych jesiennych i zimowych ubiorów męzkich, jakoteż materjałów na obstalunki podług miary.—Ceny stałe.

32, SENATORSKA 32

№ 32, Senatorska 32, №

wprost Kościoła Ś-go Antoniego

„NOWO-OTWORZONY"

ZAKŁAD POGRZEBOWY

MAGAZYN ŻAŁOBNY,

oraz Fabryka Trumien metalowych i drewnianych

WACŁAWA ŚWIEJKOWSKIEGO.

Załatwia **kompletne pogrzeby najtaniej, bo od rs. 20.**

Trumny metalowe sprzedaje najtaniej, **bo od rs. 22.—Trumny drewniane od rs. 6.**

Ubiory żałobne:

Kapelusze damskie **od rs. 2,** w 12-tu fasonach.—**Suknie** ze stanikami **od rs. 7.50 kop.** 1755R

32, SENATORSKA 32

Nauka i wychowanie.

Adres: kaucjonowane biuro nauczycielskie W. Max. Kotzebue 2, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony, 22339

Angielska Najlepsza Metoda dla samouków, obejmująca objaśnienie wymowy każdego wyrazu kop. 75.—Najlepsza Metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Reussnera. Kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 53

Adres: Francuzki z niemieckim świeżo przybyłe swoim kosztem są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 2748r

Biuro nauczycielskie Sotkiewiczowej, Zielony plac 13. Francuzki świeżo przybyłe swoim kosztem, parę z angielskim i muzyką, warunki przystępne. 22129

Bronisława Leśniewska, była przełożona p. ż. pr. w Warszawie, życzy sobie przyjąć na stancję dwie lub trzy panienki uczące się, którym umiejętną pomoc i troskliwą okiekę zapewnia. Ulica Zakroczymska № 2, mieszkania 7. 22124

Biuro W. Max, Kotzebue 2. Lekcje francuzkiego, konwersacja, przystępne warunki. 21888

Do wspólnej nauki poszukuje się dziewczynki od dziesięciu do 12 lat. Mazowiecka № 1. m. 4. od 3 do 5-ej. 22,310

Dwaj studenci medycy poszukują korepetycyj. Aleje Jerozolimskie № 56, mieszkania 13. 21892

Instytutka z Moskwy, russka, szuka lekcyj za mieszkanie i życie. Żurawia № 30, mieszkania № 5. 22110

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji, Żurawia 28, m. 12. 22334

Języka niemieckiego udzielam. Ulica Żurawia № 22, mieszkania 14. 22296

Konwersacji russkiego mężczyźnie na prowincji. Adres: Kantor Kurjera Warszawskiego „Mężczyźnie. 22823

Korzystne nowe rzemiosła wprowadza szkoła rzemiosł dla kobiet Jadwigi Przewóskiej ul. Niecała 10. Krawieczczyzna i kapelusze pod kierunkiem pierwszorzędnych magazynie rek. 20115

Nauczycielka śpiewu, uczennica Ciafejego i muzyki, z patentem, poszukuje lekcyj Włodzimierska № 2, mieszkania 6, od 12-te do 5-tej. 19817

Nauczycielka polka, posiadająca franc niem., russki, muzykę, poszukuje lekcyj Warunki przystępne. Oferty składać w kantorze Kur. Warsz. pod literami A. Ch. 21808

Niemieckiego języka udziela Reussner, autor najnowszej metody. Ul. Świętokrzyzka № 29. 18142

Nauczycielka polka, mogąca przygotować dzieci do klasy 2-ej, poszukuje miejsca. Warunki przystępne. Oferty proszę składać w Kur. Warsz. pod lit. Teofila Ż. 22009

Nowa szkoła rzemiosł dla kobiet A. Korycińskiej, Trębacka № 2, róg Krakowskiego-Przedmieścia. Po zwiedzeniu szkół berlińskich, belgijskich, paryzkich, zürichskich, wiedeńskich, otwieram kursa: kroju sukien, bielizny, szycia, strojów, koronkarstwa, pończosznictwa, haftu, rękawicznictwa, krawatów, szewctwa, rysunków w zastosowaniu do rzemiosł, litografji, metalorytnictwa, rzeźbiarstwa, heljominiatur, retuszerji, malowania na porcelanie, atłasie, wypalanie rysunków na drzewie, skórze, tokarstwa, pozłotnictwa, koszykarstwa, introligatorstwa, tkactwa, robót włóczkowych, gospodarstwa domowego. Po ukończeniu kursów wydawane będą patenty. Pensjonarki przyjmują się. 22050

Na cytrze udzielam lekcyj według metody przystępnej. Bolesław Kowalski, Aleja Jerozolimska № 54, (róg Nowego-Światu od 5-ej do 8-ej). 22329

Nauczycielka z francuzkim, muzyką, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Chmielna 9, mieszkania 16. 22332

Nauczycielka polka, poszukujo umieszczenia w Warszawie lub na wsi; muzyka, francuzki (patent z Paryża), niemiecki doskonały, russki. Warunki niewygórowane. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 24. Tamże pomieszkanie dla porządnej panienki. 22325

Na wyjazd na wieś poszukuje miejsca doświadczony, sumienny korepetytor, student uniwersytetu. Leszno 24, m. 22. 22304

Nauka rzemiosł dla kobiet, J. Świeżawska. Hoża 11. Rozpoczynają się kursa wszelkich rzemiosł. Opłata rs. 5 miesięcznie. Przytem pracownia kapeluszy i dżetów. Zakład na dole od frontu. 2733r

Potrzebny matematyk z uniwersyteckiem wykształceniem, z prawem do udzielania lekcyj w szkołach, któryby miał dużo wolnego czasu w godzinach rannych. Adresy z objaśnieniem co do swej osoby składać w Kurjerze pod godłem „Matematyka". 22276

Potrzebna jest nauczycielka na wieś. Marszałkowska № 60, mieszkania 3. Wiadomość od 12 do 1. 22320

Potrzebna jest francuzka na demi-place. Krokowskie-Przedmieście № 15, mieszkania 42. 22284

Potrzebny uczeń 6—8 klas do udzielania korepetycyj za stół i mieszkanie. Nowy-Świat № 55, m. 3. 22280

Student, posiadający gruntownie matematykę, języki starożytne, oraz niemiecki i francuski, poszukuje lekcji. Oferty pod M. W. przyjmuje Kurjer Warszawski. 21675

Student uniwersytetu gruntownie posiadający przedmioty zakresu gimnazjalnego, poszukuje lekcji. Sienna 27 m. 7. 21625

Student utrzymujący się z własnej pracy, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty w kantorze Kurjera lit. K. S. 21869

Student uniwersytetu, gruntownie posiadający przedmioty w zakresie gimnazjalnym, poszukuje korepetycyj. Hortensja d. 5, mieszkania 8. 21884

Szkoła męzka prywatna przygotowuje uczniów do szkół rządowych, przychodnich i na stałe. Ceny umiarkowane. Elektoralna 17. — Przełożony Pigłowski. 21912

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj za wynagrodzanie pieniężne lub obiady. Wiadomość ul. Złota № 6, mieszkania 5, od 3 do 6. 22295

Student filolog russki poszukuje korepetycyj. Wspólna 10, m. 8. 22309

Student uniwersytetu, posiadający gruntownie język russki i matematykę, poszukuje lekcyj. Chmielna 49, m. 31. 2772r

Udzielan lekcyj kroju najnowszym systemem ulepszonym i ułatwionym. Dla pracujących dniem godziny wieczorne. Elektoralna 3. Szkoła Rękodzieł. 2779r

Udzielam lekcji muzyki po kop. 30. Wiadomość ulica Elektoralna № 3. Szkoła Rękodzieł. 2776r

W specjalnym zakładzie rękodzieł dla kobiet Wojewódzkiej, Bracka 12, wykładanych jest 20 rękodzielniczych przedmiotów. Zbyt wyrobów ułatwia się. Narzędzia miejscowe. Od przedmiotu rs. 5 miesięcznie. Po ukończeniu kursu wydaję patenta. Przy zakładzie są pracownie: sukien, kapeluszy i szmuklerszczyzny. 21176

Za pokój student uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Bracka 20, m. 14. 21976

Posady i prace.

Angielka z Londynu (francuski, niemiecki gruntownie). Miodowa 3, oficyna 25. 22017

Do cukierni róg Wspólnej i Kruczej potrzeba dwóch uczniów. 22154

Buchalter-kasjer z chlubnemi świadectwami, znający polski, russki, niemiecki, rachunki techniczne i bankierskie, z dniem 31 października poszukuje miejsca buchaltera, kasjera, wojażera, magazyniera lub zarządu domem w miejscu, Królestwie lub Cesarstwie. Wiadomość w fabryce Heurteux et Lilpop, Srebrna 12, dla buchaltera-kasjera. 2773r

Energiczny człowiek z kaucją 2,000 rs. potrzebny do sprzedaży częściowej drzewa w większym lesie. Na żądanie kaucja ulokowana być może zaraz po Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem. Oferty z życiorysem pod adresem: Niemojowski, Marchwacz przez Kalisz. 2740r

Francuzka wykształcona z muzyką i niemieckim poszukuje zajęcia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. A. S. 22347

Francuzka z niemieckim poszukuje miejsca do dzieci. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. S. S. 22348

Francuzka wykształcona poszukuje odpowiedniego zajęcia. Smolna 17, m. 9. 21571

Fabryka rękawiczek. Dzielna 15, poszukuje uzdolnionych panien do szycia, ćwiklowania i stebnowania jedwabnych rękawiczek. Robota stała. Maszyny do szycia wydaję do domu. 22177

Kasjerka z kaucją poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji. Oferty w Kurjerze, „Kasjerka". 22299

Krojczyni potrzebna jest oraz panny zdatne do staników, do pracowni Bejster, Twarda № 6. 22290

Młody człowiek, posiadający rs. 500 kaucji, poszukuje odpowiedniego zajęcia w kantorze lub interesie handlowym. Oferty w Kurjerze pod lit. A. C. 21852

Młody człowiek z kaucją poszukuje miejsca inkasenta, woźnego albo też innego zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod lit. R. S. № 4. 21847

Młoda osoba, znająca się na gospodarstwie, kuchni, poszukuje miejsca u pojedyńczej osoby. Hoża 34, m. 22. Zastać można od 9 do 1-ej po południu. 22126

Monter, maszynista i dozorca kotłów poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty: Kurjer „Monter". 22125

Młodszego pomocnika księgarskiego, znającego język niemiecki, poszukuje księgarnia kolportacyjna C. Richtera w Łodzi. 22235

Maszynistki posiadające maszyny pończosznicze, zechcą zostawić swoje adresy w kantorze Kurjera pod lit. K. 21574

Potrzebny ważnik na wieś, może być oficjalista wiejski, emeryt. Wynagrodzenie rs. 180 rocznie i mieszkanie. Kandydaci z dobrą rekomendacją zechcą nadesłać oferty z odpisem świadectw do kantoru niniejszego pisma pod wyrazem „Ważnik". 22191

Poszukuję miejsca kasjerki lub sklepowej w magazynie. Chmielna № 45, m. 11. 22112

Potrzebna jest bona niemka, umiejąca szyć, do dwojga dzieci. Wierzbowa № 9, mieszkania 9. 22136

Potrzebna zdolna prasowaczka na wyjazd. Freta 20, mieszk. 22. 22120

Potrzebne są panny zdatne do nauki i podręczne. Rymarska № 16, Glinczyna. 21890

Potrzebne panny zdolne do krawieczczyzny. Złota 49, mieszkania 3. 22231

Panny kompletnie zdolne do staników i okryć potrzebne są do magazynu „Au Carnaval", Szpitalna № 1. 22279

Potrzebne są panny podręczne i do nauki. Ul. Marszałkowska № 143, m. 21. 22272

Prowizor doświadczony w zawodzie, poszukuje zarządu apteki większej albo kondycji w składzie aptecznym. Proszę adresować do Kurjera Warsz. dla „Aptekarza". 22316

Potrzebna maszynistka do bielizny. Ulica Tamka № 47. 22307

Potrzebny energiczny ekspedjent do interesu fabrycznego z kaucją od 500 do 1,000 rs. Prócz pensji, udział w zyskach. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 70, W-ny Szczepański. 22298

Potrzebny pisarz znający rolnictwo, pojedyńczy, starszego wieku, skromnych wymagań. Oferty: Kurjer Warszawski, „Wiadomość". 22300

Panny dokładnie obznajmione z robotami na maszynie do haftów i koronek, znajdą stałe zatrudnienie. Ul. Długa 20, m. 21. 22378

Potrzebny zaraz drukarz litograficzny do zakładu Fajansa. 22327

Poszukuję osoby, któraby wyuczyła kroju gruntownie i udzieliła patentu. Osoba ta ma przychodzić do domu za dobrem wynagrodzeniem. Oferty: kantor Kurjera Warszawskiego „Przychodzić. 22370

Poszukuję miejsca do gospodarki i opiekowania się dziećmi. Świadectwa dobre. Oferty do Kurjera pod lit. M. A. 22358

Potrzebna zaraz panna podręczna. Wilcza 18, Wosińska. 22351

Poszukiwaną jest kobieta w średnim wieku, inteligentna, znająca się na pielęgnowaniu chorych i gospodarstwie kobiecem (z wyłączeniem kuchni). Zgłaszać się do szkoły, Hortensja 2. Prócz wynagrodzenia pieniężnego, może być dane oddzielne mieszkanko dla niewielkiej bezdzietnej rodziny. 22277

Panny zdolne do strojów potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Magazyn mód Sary, Długa № 53. 22114

Rodowita francuzka, posiadająca średnie wykształcenie i świadectwo kilkoletniej praktyki przy dzieciach w domach zamożniejszych, życzy odpowiedniego zajęcia w miejscu lub Cesarstwie. Zapiecek № 1, m. 10. 22220

Rysownik technik, mogący pracować u architekta lub w biurze technicznem, poszukuje zajęcia. Śliska № 50, m. 30. 22240

Rządztwa szukam, kaucja 300 rs. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Ręka". 2705r

Student dokładnie znający języki nowożytne, poszukuje zajęcia jako lektor, sekretarz lub temu podobnego. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. R. S. 22319

Uczeń w wieku lat 15 potrzebny jest do zakładu tapicerskiego. Chmielna № 3. 21858

Wykończarki do trykotów oraz uczennice potrzebne. Królewska 31, m. 7. 22346

Zdolne polerowniczki mogą mieć zajęcie. Wiadomość: fabryka, ul. Wolska 17. 21482

Kupno i sprzedaż.

Adres zupełnej wyprzedaży sukien (od rs. 8), szlafroków (od rs. 2). Meble staroświeckie, lustra, szafy sklepowe dębowe, kontuar z marmurowym blatem, różne drobiazgi. Miodowa № 8, magazyn Michaliny. 2735r

Alpejscy strzelcy (Myśliwi Giemz) powieść romantyczna, tłómaczona z niemieckiego przez Reussnera, kop. 10. Skład w księgarni Gebethnera i Wolffa. 2057r

Antykwarjusz B. Bolcewicz, Saski Plac 5 Kupuje: książki, obrazy, sztychy, porcelanę, kryształy, brązy, meble, zbroje, dywany, materje, srebro, biżuterję, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. 16839

Binokle, okulary, najlepszego gatunku 25% taniej u optyka Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 2728r

Bussolę polową Gerlacha, zupełnie dobrą, kupię. Oferty zostawić w Kurjerze „Bussola". 22283

Bardzo tanio jest do sprzedania 200 par kopyt szewckich nowych. Ul. Marjensztadt № 2, mieszk. 8. 22147

Biurko dębowe czarne tanio do sprzedania. Sienna 32, mieszk. 21. 2757r

Do sprzedania klacz kara wierzchowa, chodzi pod siodłem damskiem. Hoża 12, mieszk. 8, od 11 do 3-ej. 22100

Do sprzedania tanio dywan angielski duży, kilka miesięcy zaledwie używany. Warecka 7, mieszk. 8 i 9, od 10—12 w poł. 22119

Do sprzedania kanapka, dwie napoleonki nowe. Włodzimierska 4, stróż wskaże. 22305

Do sprzedania szafka orzechowa. Erywańska № 16, mieszk. 17. 22230

Do panów stolarzy. Mający gotowe lub na wykończeniu kredensy średniej wielkości, stoły obiadowe, stoliki pod samowary, krzesła dębowe, gaanitury czarne i orzechowe, stoły przed kanapy, szafki do bielizny, biureczka damskie, raczą zostawiać adresy swoje w Biurze ogłoszeń, Senatorska № 26, pod wyrazem „Meble. 2730r

Fortepian do grania na godziny, pianino mało używane za rs. 250 pozostawiono do sprzedania. Wiadomość. ulica Nowy-Świat 1, Hinz. 22373

Fortepian Małeckiego do sprzedania w lombardzie, Nowy-Świat № 64. 22357

Fortepian nowy pierwszorzędnej fabryki do sprzedania tanio. Wiejska 7. 22354

Fortepian palisandrowy do sprzedania. Grzybowska № 9, mieszkania 5, zastać można do 1-ej i od 3 do 5-ej. 22303

Fabryczny skład dywanów Kiltynowicza zaopatrzony został w wielki wybór dywanów, serwet, chodników, kołder, der, portjer, kretony meblowe, juty, cerata! Ceny najniższe. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2473r

Fortepiany Kralla-Seidlera Hofera, mało używane, do sprzedania. Elektoralna № 9, mieszkania 9. 22219

Fortepian Bucholca silny, z pięknym tonem, półsiodmej oktawy, do sprzedania za rs. 54. Mostowa 18, stróż. 22197

Fortepian rs. 100, umywalnia z blatem marmurowym. Świętojańska 8. 21962

Garnitur mebli używany, utrechtem kryty i stół do sprzedania. Królewska 13, stróż wskaże. 2777r

Koń siwy, rosły, do sprzedania. Ulica Wolność № 6. 22317

Konie kare w parze lub pojedyńczo rs. 400, powóz rs. 225, do sprzedania zaraz. Świętokrzyska № 20. 22314

Kocioł parowy stojący, 6-konny i maszyna parowa tejże siły oraz tokarnia do sprzedania. Trębacka 11, w kantorze Silbermana, gdzie potrzebni szlifierze. 20729

Kapusta po 28 kop. pud za rogatkami wolskiemi, wieś Odolany, u ogrodnika Grzegorza Baszmakowa. 22121

Kasy ogniotrwałe 25% taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 14020

Lustra na raty sprzedaje fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres z powodu istniejących firm podobnych i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 20253

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, biljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 21699

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 21644

Maszyny do pończoch najtaniej dobrę sprzedaje mechanik Kosiński. Ulica Świętokrzyska 11. 21998

Meble używane rozmaite tanio, poleca Zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Mokow, Solna 9. 21932

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, otomana, szeslong. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 22000

Maszyna gazowa pod zakąski, dużego rozmiaru, jest do sprzedania. Róg Freta i Długiej, w handlu win. 22213

Mops ładny suczka rs. 4, u stróża, ul. Próżna 7. 22285

Mufka i kołnierz lisy niebieskie rs. 18, palto aksamitne z futrem rs. 12, do sprzedania. Świętokrzyzka 20. 22313

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 22377

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, toalety, szafy, komody, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, obok Kopernika. 22376

Maszyny: oryginalna Singera Nedium Wheelera-Wilsona i ręczna do sprzedania, u mechanika, Krakowskie-Przedm. 57. 22371

Maszyny dwie Singera po rs. 32 u mechanika Frankowskiego, Nowy-Świat 61. 22363

Nowość! Piano-melodico, instrument kombkowy nadający się do większych lokali, przypominający grę na mandolinach i pianinie, nabyć można u W. Kruzińskiego, róg Trębackiej i Nowosenatorskiej 2. 21880

Obrazy olejne stare do sprzedania. Zielna 11, m. 23. 22340

Paka do fortepianu, znak pracowni sukien do sprzedania. Złota 26, m. 12. 22058

Pianino czarne okazałe, zupełnie nowe, tanio do sprzedania. Swiętokrzyska № 8, mieszkania 3. 21837

Pianino nowe, ozdobne, najświeższej konstrukcji za przystępną cenę. Jasna № 3, w fabryce pianin. 22188

Para luster w ozdobnych złoconych ramach z konsolami, do sprzedania bardzo tanio w fabryce ram Zaleskiego, Krakowskie-Przedmieście 4. 22086

Pianino zagraniczne do sprzedania. Grzybowska 21, m. 3. 22183

Pracownia pończosznicza Rudzińskiej, Nowogrodzka 28, poleca swe wyroby dobre tanio. 22315

Różne meble, jako to szafy, kredensy, stoły, krzesła dębowe, szeslongi, otomany, garnitury, są do sprzedania po cenie niskiej. Nowogrodzka № 1, stróż wskaże. 21968

Szafy dwie, łóżeczko dziecinne urzędowej roboty, sprzedaję. Ulica Chmielna 9, stolarz. 22368

Sukienki dziecinne trykotowe po rs. 2 kop. 25, szlafroki ciepłe rs. 4.25, matinée bajowe, flanelowe, szlafroczki flanelowe strojne. Senatorska 26, fabryka bielizny Teofili Fuks. 2720r

Szynel uczniowski używany do sprzedania. Żurawia 8, mieszk. 8. 22322

Są do zbycia dwa złote medaljony męzkie z monogramami A. S., wysadzane brylancikami, wyjątkowo za niską cenę rs. 75 i rs. 100 w magazynie jubilerskim J. Wiedigera. Nowomiodowa № 3. 22301

Sprzedam fortepian nowej konstrukcji, silnej budowy głosu, za rs. 315. Zapiecek № 1, stróż wskaże. 21974

Tanio sprzedaje się świeżo odnowiona dwuosobowa kareta. Nowy-Świat 69, wiadomość u szwajcara w podwórzu. 22328

Tylko po 3 ruble elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach; sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 15. lewa oficyna, 1-sze piętro. 896r

Tanio maszyna pończosznicza. Marszałkowska 145, mieszk. 37. 21846

Umeblowania mieszkań, zakładanie portjer, firanek i wszelkiego rodzaju roboty tapicerskie. Otomany, fotele, krzesła fantazyjne. Wielki wybór! Ceny umiarkowane. 47 Nowy-Świat 47.—Krzyżanowski. 22308

„Wanda", Erywańska № 16. Na sezon zimowy kaftaniki matinée, sukienki dziecinne, fartuchy i fartuszki, zacząwszy od najskromniejszych pensjonarskich i zwyczajnych aż do najstrojniejszych, przygotowuje i zamówienia przyjmuje. 2678r

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania kareta dwuosobowa z uprzężą na parę koni, ruska, oraz liberja stangreta. Wiadomość: ul. Senatorska № 15, b. szkoła junkierska, u kapitana Wamiełkina. 21835

Z potrzeby za bezcen dwie otomany do sprzedania. Ogrodowa 23, tapicer. 23375

3 warsztaty stolarskie do sprzedania. Wiadomość: Brzozowa № 22. 22360

Interesa handl. i majątk.

Dla piwowarów i przedsiębiorców. Wielka lodownia, położona blisko miasta i wody, do wydzierżawienia na czas dłuższy. Wiadomość na miejscu, Fabryczna 18, lub u właściciela, Widok 9. 22288

Do fabrycznego interesu z dziedziny gospodarstwa wiejskiego, egzystującego od kilkunastu lat w Warszawie, potrzebny jest wspólnik zamożny, familjny, z wyższem wykształceniem, jako administrator. Kapitał do współki wymagalny od 15 do 20,000 rs. Właściciel posesji fabrycznej i interesu, jako pojedyńczy człowiek, może tylko przyjąć współudział w pracy kilka godzin dziennie. Mieszkanie z komfortem, z wszelkiemi wygodami, w miejscu. Oferty pod lit. P. 2. w kantorze Kurjera Warsz. 22287

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy, materjały piśmienne, kantor pism, Żurawia № 5. 22269

Dom w Łodzi przy ulicy pryncypalnej, dochodu rocznego 2,000 rs., do sprzedania na dogodnych warunkach lub zamiany na dom w Warszawie. Wiadomość: ulica Wielka 40, mieszkania 19, od 9 do 12-ej w południe. 22093

Do pp. Obywateli i pp. Gospodyń. Dla nowego przedsiębiorstwa, mającego na celu stałe kupno i sprzedaż, poszukuje się większych zbiorowych partyj z pierwszych rąk produktów spożywczych wszelkiego rodzaju: warzyw, miodu, wosku, grzybów, sera, masła, jaj, zwierzyny, owoców, konserw, marynat, drobiu oraz artykułów i wyrobów domowego użytku, jakie na rynkach tutejszych lub zagranicznych zbywane być mogą, ofiarując udzielenie żądanych informacyj i pośrednictwo. Licząc na poparcie i wzajemne korzyści, które sumienna i wytrwała praca oraz zaoszczędzony czas wytworzyć może dla podniesienia gospodarstwa domowego, nie szczędząc zabiegów i nakładu, zapewniających przedsięwzięciu powodzenie. Łaskawe oferty z podaniem przypuszczalnej ilości i ceny na teraz, przyjmuje Kurjer pod „N. B. Oszczędność". 21897

Dobre dla ogrodnika. Sprzedaje się 5 morgów gruntu, 3 w polu, a 2 w mieście, z drzewami owocowemi i chatą, w Serocku, 5 mil od Warszawy. Bliższa wiadomość: ul. Marjenztadt № 2, mieszk. 8. 22148

Dystrykucja z powodu śmierci w rodzinie do sprzedania. Wiadomość w sklepie p. Nowakowskiego, Bielańska № 3. 22143

Folwark donacyjny do odstąpienia zaraz, 9 wiorst od kolei, na bardzo dogodnych warunkach, z kompletnemi zasiewami, inwentarzem żywym i martwym. Budynki gospodarskie i dom nowoodbudowane, z porębem przynoszącym dochodu rs. 2,000. Dzierżawa roczna rs. 1,100. Bliższych wiadomości dowiedzieć się można: ul. Wiejska № 17, mieszk. 10, rano od 10—12-ej i od 4—6ej. 22190

Fabryka produkująca ważny artykuł, z zapewnionym zbytem towaru, poszukuje wspólnika. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod wyrazem „Fabryka". 2771r

Jest do odstąpienia propinacja korzystna we wsi kościelnej, między fortami. Można tam założyć także i piekarnię. Wiadomość: ul. Żelazna № 91, w składzie wódek. 21873

Krowiarnia do sprzedania. Mieszkanie jest. Od 3—5-ej, Piękna 49. 21951

Magle do sprzedania w najlepszym punkcie. Nowolipki № 5. 22075

Mleczarnia z 6 krowami w Muzeum pszczelniczem do sprzedania. Ulica Koszyki № 45. 22221

Posesja 68, Nowolipki, obejmująca 6,812 łokci kwadr., frontu 104, po rs. 1.50, z budynkami do sprzedania. 20463

Potrzebny jest wspólnik do interesu węglowego. Solna 6, mieszkania 29, do 9-ej zrana. 2778r

Potrzebny jest wspólnik z 1,200 rs. do rozwiniętego interesu, przynoszącego znaczne zyski. Oferty w Kurjerze pod „W. W. 1,200". 22374

Potrzebne jest bez pośrednika rs. 3,000 na drugi numer hypoteki bez Towarzystwa. Wiadomość w sklepie piekarskim, Grzybowska № 5. 22361

Potrzebny wspólnik do interesu b. korzystnego na wyjazd do Rosji, z kapitałem od rs. 1,000 do 1,500. Wiadomość: Tamka 46, mieszkania 1, od godz. 4 do 8 po poł. 22289

Rubli 3,000 potrzebne zaraz po Towarzystwie. Oferty w Kurjerze pod „3,000". 22293

Rubli 6,000 potrzebne są na spłatę długu, umieszczonego na drugim numerze nieruchomości nie obciążonej pożyczką Towarzystwa miejskiego. Suma nieletnich na 6—7% będzie miała pierwszeństwo. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. S. G. 22187

Rubli 3,000. Do powiększenia interesu handlowego, w pierwszorzędnym punkcie miasta położonego, cieszącego się coraz większym zbytem towarów, potrzebna jest osoba posiadająca kapitał około 3,000 rs., do współki w interesie. Oprócz umówionego procentu od kapitału, może pełnić obowiązki kasjera z pensją 600 rs. rocznie. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami S. R. 22326

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 58, w sklepie. 22150

Skład węgla do odstąpienia. Świętojerska № 7, m. 9. 22146

Sklep spożywczy do sprzedania. Leopoldyna № 22. 22173

Sklep spożywczy w dobrym punkcie do sprzedania z wszelkiemi zapasami za przystępną cenę. Chłodna № 21. 22101

Skład węgli do odstąpienia. Ulica Wronia № 35. 2715r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Ul. Próżna № 8. 22324

Sklep wędlin do odstąpienia. Ulica Żurawia № 23. 22281

Skład wódek do sprzedania. Wiadomość: ulica Nowolipie № 18, sklep p. Chmielewskiego. 22311

Zamienię dom w Warszawie na majątek ziemski nieduży, bez długów i serwitutów. Nowy-Świat № 46, mieszkania 2, od 9—11-ej zrana. 21859

Z powodu śmierci męża do sprzedania restauracja, istniejąca lat 30. Podwal 28, mieszkania 10. 21560

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Angielka młoda poszukuje pokoju z utrzymaniem za parę godzin konwersacji. Porozumieć się można do 12 rano. Chłodna № 8, m. 21. 22335

Chmielna 52. Sklep narożny z mieszkaniem do wynajęcia. 22331

Chłodna 64. Obszerny szynk, bawarja, znany 20 lat, do wynajęcia od Nowego-Roku. Sutereny na magle, zaraz. Wodociągi zlewy. Oferty właścicielowi domu. 22274

Dwa pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, m. 28. 22038

Dwa pokoje parterowe, piękne, duże, elegancko umeblowane, fortepian, na żądanie całodzienne utrzymanie. Tamże pomieszczenie dla panienek. Oboźna 5. 22132

Do wynajęcia w oficynie, 1-e piętro, 4 pokoje, kuchnia, wodociąg, zlew, suche, słoneczne, odnowione;—tamże pokój z cygankiem. Chmielna 7. 21850

Dwa pokoje razem lub pojedyńczo, przedpokój, usługa, opał, meble, dla spokojnych osób. Pańska 10. 22175

Duży salon, pokój sypialny, przedpokój i schowanko, z meblami, do wynajęcia każdego czasu. Żurawia 31, wiad. u stróża. 22081

Do wynajęcia: pokoje umeblowane, usługa, samowar, na żądanie obiady. Włodzimierska № 4. 22306

Jest do odnajęcia pokój dla inteligentnej osoby, z całodziennem utrzymaniem lub bez. Orla № 11, m. 2. 22115

Jest wspólny pokój przy osobie lepszej sfery, dla osoby zajmującej się szyciem lub nauczycielki. Krakowskie-Przedmieście № 71, gdzie sklep pieczywa. 22278

Jest do wynajęcia zaraz pokój przy familji, na pierwszem piętrze, z osobnem wejściem, może być z fortepianem i całodziennem utrzymaniem. Sosnowa № 1, m. 13. 21734

Lokale po pięć pokojów, z wszelkiemi wygodami, na parterze i na drugiem piętrze, oraz dwa sklepy: jeden z mieszkaniem, drugi z oknem wystawowem, do wynajęcia każdego czasu. Marszałkowska 95, róg Żurawiej. 22118

Mieszkanie dla panienki uczęszczającej do jakiego zakładu lub sklepu. Daniłowiczowska № 16, m. 26. 2711r

Nr 10 Warecka, mieszkania № 3, pokoje umeblowane do wynajęcia. (Na doby, tygodnie, z pościelą). 20220

Od frontu 5 i 6 pokoi z wannami do wynajęcia, tamże studnia cała żelazna z pompokryfem i rurami 18 łokci długości, niżej połowy ceny. Zielna 9, m. 5. 22366

Pokój i kuchnia za 9 rs. i pokoje kawalerskie. Pańska 86. 22161

Pokój do wynajęcia w każdym czasie, 2-e piętro. Orla 6, m. 44. 22087

Pokój frontowy do wynajęcia dla nauczycielki i pomieszczenie dla panienki, uczęszczającej do zakładu naukowego. Ul. Wspólna № 10, m. 6, tamże do sprzedania stół orzechowy o 5 blatach. 22365

Pokoik z oknem wystawowem na sklep lub pracownię, zaraz. Świętokrzyska 19. 22291

Pałacyk z 7-u pokojów, przedpokoju, kuchni, pasażu, z piwnicami, ogródkiem, ze wszelkiemi wygodami, z powodu nieprzewidzianych okoliczności od dnia 1 grudnia do wynajęcia. Ul. Chmielna № 56, wprost komory. 22091

Pokój porządnie umeblowany, z samowarem i usługą. Zielna 23, m. 7. 22102

Pokój elegancko umeblowany, z obiadami, jest do wynajęcia. Hortensja 5, 7. 22111

Pokój duży przy familji. Elektoralna № 10, mieszkania 10. 21909

Pokój umeblowany tanio do wynajęcia. Aleja Jerozolimska № 54, róg Nowego-Światu. 22330

Pomieszczenie dla panienki uczącej się z całodziennem utrzymaniem i rodzicielską opieką, u wdowy emerytki z francuską konwersacją i fortepianem. Chmielna № 92, mieszkania 15. 22338

Rs. 4 pomieszczenie dla przyzwoitej panienki. Marszałkowska № 89, sklep galanteryjny. 22318

Salon umeblowany, z przedpokojem i usługą do wynajęcia. Próżna № 7. 21291

Salon elegancki na parterze od frontu. Bracka № 4, w bramie na prawo. 22294

Sklep z wystawą, widną piwnicą, rs. 500 rocznie, oraz pokój obszerny z cygankiem na parterze, 20 rs. miesięcznie. Świątokrzyska 20. 22312

Salon słoneczny o 3-ch oknach, z balkonem, osobnem wejściem, do wynajęcia, tylko za 25 rs., róg Marszałkowskiej i Chmielnej № 44, m. 5. 22367

Tanio dobremu lokatorowi ładny pokoj umeblowany. Marszałkowska 105, m. 5. 22353

W każdym czasie lokal zupełnie odnowiony, 7 pokojów, alkowa, wanna, telefon, dzwonki elektryczne, cena zniżona. Piękna 5. 22227

Z przyczyny wyjazdu do odnajęcia dwa pokoje, przedpokój i kuchnia na dole, ze zlewem i wodociągiem. Wiadomość u stróża. Ogrodowa № 11. 22345

2 pokoje pojedyncze do odnajęcia. Aleja Jerozolimska № 43, m. 2. 22286

4 pokoje kuchnia etc., 1-sze piętro od frontu, z b. dobrym rozkładem, zaraz do najęcia. Złota 2. 22379

5 lub 4 pokoje, alkowa, przedpokój, kuchnia, gaz, woda, front, 1-e piętro, 500 rs. Wiadomość: Ogrodowa 9, obok Solnej. 22244

5 pokoi z wszelkiemi wygodami zaraz do wynajęcia. Leszno 33, wprost kościoła. 2775r

7 pokoi, drugie piętro, front. Chmielna № 13. 22359

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka z upoważnienia władzy przyjmuje panie na czas dłuższy. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji. Udziela porady swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka, od 15 rubli, pokoje oddzielne. Chłodna 24, 1-e piętro, front. 21597

Akuszerka Bukowska dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne, umieszczenie dziecięcia; opieka sumienna; ceny nizkie. Bednarska 21. 22355

Adres kantoru przewozowego Feliksa Morzyckiego i S-ka, Tłomackie 4. Załatwia, ekspedycje i przewozy na wszystkich kolejach. Opakowanie, przewóz mebli. Przeprowadzki na specjalnych wozach. Na składzie skrzynie i pudełka pocztowe. 2716r

Akuszerka J. Dombrowicz b. starsza przytułku położniczego na Pradze, przyjmuje chore panie do siebie, jakoteż zamówienia w miejscu i na wyjazd. Przeniosła się z Królewskiej róg Marszałkowskiej i Chmielnej № 44, mieszkania 5. 22356

Adres Marszałkowska № 60, m. 2. Pracownia sukien i okryć damskich wykończa tanio i starannie; potrzebne są panienki do nauki. 22369

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w wspólnych i osobnych pokojach. Z umieszczeniem dziecka rs. 15. Żurawia № 9, m. 14. 21887

Bardzo tanio egzercytowanie na dobrem pianinie. Śliska 10, m. 10. 21889

Bardzo tanio obuwie męzkie, mocne trwałe, eleganckie.—Szewc Jan Łożyński. Rymarska 16, 1-e piętro. 19841

„Deux-Amies" fakryka dżetów, Hoża 12, poleca: białe, czarne, kolorowe boki i przody do sukien. Kamizelki, naramienniki, torsady, rozety, frendzle i t. d., oraz pelerynki i dolmany. Ceny jak zwykle nizkie. 2732

„Exsiccator." Herb państwa, wyłączne przywileje, cztery nagrody wystawowe. Ritter, Warszawa, Królewska 39. 2746r

Jest chłopczyk do umieszczenia na własność mający tydzień życia, nie chrzczony. Adres ulica Nowy-Świat № 23 domu, mieszkania 19. 22364

Kośmiderski, korektor-stroiciel fabryki „Kerntopf", przyjmuje strojenia, reparacje. Podwale 4. 22321

Karetki kolejowe po rs. 1. Nowy-Świat 53, Bracka № 13. Telefonu 237. — J. Hegner. 21829

Młoda mężatka potrzebuje dziecka do piersi. Ulica Górna № 13. — Jatrzebska. 22138

Maszyny do szycia reparuje tanio i dokładnie mechanik Frankowski, Nowy-Świat № 61. 22362

Mężczyzna kawaler, lat 35, religji rzymsko-katolickiej, wzrostu średniego, blondyn, nie brzydki, zajmujący etatową posadę biurową z płacą roczną rubli tysiąc, przybyły niedawno z prowincji, poszukuje kandydatki na żonę, panny skromnie i dobrze wychowanej, ze średniem wykształceniem, miłej powierzchowności i mającej nie więcej jak lat 25, posag nie jest wymagany. Interesowane raczy w opieczętowanej kopercie załączyć swoją fotografją, wraz z objaśnieniem miejsca swego zamieszkania, wieku, wzrostu, koloru włosów i stosunków rodzinnych i nadeśle do Kurjera pod adresem „Sfinks". Najściślejsza dyskrecja zapewnia się. 22273

Mamka ze świeżym pokarmem jest do umieszczenia. Ul. Nowomiejska № 13, mieszkania 4. 20948

Można egzercytować się na fortepianie. Daniłowiczowska № 16, m. 26. 2712r

Młoda mężatka życzy przyjąć dziecko do piersi. Ulica Zielna № 2, m. 16. 22195

Najdokładniej reparuje maszyny do szycia mechanik Banslebem. Krak.-Przedm. 57. 22372

Obiady prywatne od 50—65 kop. Chmielna 48, mieszkania 15. 22341

Pracownia sukien, okryć damskich i dziecinnych Eli—obecnie pod zarządem Zofji S. poleca się z dokładnem i gustownem wykończeniem roboty. Krochmalna 43—12. 22019

Przechodząc we środę Marszałkowską od Nowogrodzkiej wieczorem zgubiono bransoletkę z numizmatami. Łaskawy znalazca raczy oddać na Kruczą № 32, mieszkania 7, za nagrodą. 22106

Przyjmuje zamówienia na obiady prywatne. Złota № 58, m. 12. 22210

Pracownia sukien Kam. Żebrowskiej, Nowy-Świat 5, wykonywa modnie, elegancko. Ceny najniższe. 21857

Suknie damskie i dziecinne, szyję tanio, elegancko, sumiennie, przerabiam, ubieram kapelusze. Krucza 26. m. 20. 22380

Strojenie fortepianów 75 kop. Oferty przyjmuje sklep spożywczy. Leszno 71. 22333

Tanio, modnie i starannie wykończa pracownia sukien i okryć. F. G. Chmielna 98, mieszk. 3. 2774r

Zakład mechaniczny przy ul. Bagno pod № 2 przyjmuje do reparacji maszyny do szycia wszelkich systemów i wykonywa takowe prędko i akuratnie. 22045

Zaginął piesek wyżełek, biały, łapki brązowe, wabi się „Fips," uprasza się o łaskawe odprowadzenie na ulicę Długą № 19, do restauracji. 2752r

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 24 Сентября (6 Октября) 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług.)